Nr. 3. Kraków, Sobota 4 Stycznia 1890. Rocznik IX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. w. a.
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	3 „ „
W miejscu	20 „ „	10 „ „	5 „ „	1 „ „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niepieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*“ i wszystkie urzędy pocztowe: **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*“. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — C. k. krakowskie konces. biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handel E. Smidowicza w Sukiennicach. — Handel J. Bajera przy ul. Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Ogłoszenia** do „*Nowej Reformy*“ (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: We **Lwowie** Biuro dzienników, Ludwik Plohn, ulica Karola Ludwika, 11. — W **Tarnowie** Agencya dzienników Józefa Pisza. — W **Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara. — W **Przemyślu** B. Doskoski i Spółka. — W **Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — W **Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3, rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Dla uregulowania nakładu upraszamy przy rozpoczętym nowym kwartale o wczesne odnowienie prenumeraty, która wynosi:

W miejscu: rocznie **20** złr., półrocznie **10** złr., kwartalnie **5** złr., miesięcznie **1** złr. **80** centów.

z odnoszeniem do domu: rocznie **22** złr. **40** ct., półrocznie **11** złr. **20** ct., kwartalnie **5** złr. **60** ct., miesięcznie **2** złr.

w państwie austryackiem z przesyłką pocztową: rocznie **24** złr., półrocznie **12** złr., kwartalnie **6** złr., miesięcznie **2** złr.

w cesarstwie niemieckiem: rocznie **28** złr., półrocznie **14** złr., kwartalnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. **50** ct.

w innych krajach europejskich: rocznie **32** złr., półrocznie **16** [illegible]artalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr.

[illegible]renumeratę zamiejscową przyj[illegible]ą oprócz Administracyi *Nowej Reformy* [illegible] urzędy pocztowe. Prenume[illegible]cową przyjmują oprócz Ad[illegible] *Nowej Reformy* (ulica św. Ja[illegible]) agencye: Handel Szmidowi[illegible]ienni[illegible]ach l. 31. — Główna tra[illegible]Horowitz) w Rynku róg ulicy [illegible] — Handel J. Bajera w ulicy [illegible] — Trafika Ringera w ulicy [illegible] — Agencya Ignacego Herza, [illegible]owane krakowskie Biuro dzien[illegible] ogłoszeń, plac Maryacki Nr. 9, [illegible]n nowości F. A. Grigara w Rynku [illegible]m, linia A—B. — Handel H. Kret[illegible] w Rynku głów[illegible]m.

[illegible]rie przyjmuje przedpłatę Biuro [illegible]ów przy ulicy Karola Ludwika l. 9.

W przededniu konferencyi wiedeńskiej.

Im bardziej zbliża się termin konferencyi ugodowej, zwołanej przez hr. Taaffego do Wiednia, [illegible] tem ostrzejszym tonie wyrażają się o niej organa stronnictw czeskich, tem mniej okazują zaufania do podjętej przez gabinet akcyi pojednawczej.

Staroczesi starają się w ogóle przedstawić ją jako zupełnie zbyteczną. „Jeżeli konferencye te — pisze *Politik*, — wydać mają rezultat pomyślny, natenczas musi rząd stanąć na tem stanowisku, iż od zasady równouprawnienia ani na włos zboczyć i że Niemców na koszta nasze zadowalniać nie można. Nie powinien rząd zapominać, że naród czeski nie jest jeszcze w swych żądaniach zaspokojony, że czekamy zawsze jeszcze na spełnienie tych obietnic, które przed laty 10 rząd nam poczynił. Nie należy zapominać o tem, że z konstytucyi, ułożonej przez Niemców bez naszego udziału, to coby na korzyść naszą wyjść mogło, pozostało martwą literą, i że Niemcy nawet na to, cośmy zdobyli, z wielką patrzą niechęcią i odebrać nam chcą. Oni, którzy bez żadnej przyczyny z sejmu wystąpili, mają przez koncesye być skłonieni do wstąpienia w jego podwoje.“

Widać zatem, że czescy delegaci nie mają wcale zamiaru postępować na konferencyi wiedeńskiej z tą niepolityczną wspaniałomyślnością, jakiej się od nich spodziewał hr. Taaffe. Równocześnie odzywają się z Czech głosy reprezentacyj autonomicznych, nawołujące delegatów czeskich, aby we Wiedniu nie robili żadnych ustępstw od praw czeskich, raz już przez naród zdobytych. Rada powiatowa w Klatowie uchwaliła rezolucyę, domagającą się stanowczo, „aby delegaci czescy przy rokowaniach ugodowych obstawali za zupełnem przeprowadzeniem równych praw narodu czeskiego w całej, niepodzielnej ojczyźnie, aby dążyli do urzeczywistnienia prawno-państwowego stanowiska królestwa Czech, zachowanie ich jedności administracyjnej i t. d.“

Organa prasy klerykalnej jeszcze z większą niechęcią przyjęły inicyatywę gabinetu w akcyi ugodowej. *Tiroler Stimmen* obawiają się skutkiem tego wzmocnienia liberalizmu i zaprzepaszczenia szkoły wyznaniowej, a obawy te podziela *Grazer Volksblatt*, twierdząc, że z całej tej akcyi ugodowej nie wyniknie nic innego, jak tylko przechylenie się rządu ku lewicy. „Ale cóż potem?“, — zapytuje organ klerykalny. „Staroczesi muszą iść zgodnie z prądem Młodoczechów; konserwatywna większa własność trzymać się będzie na uboczu, a narodowo-konserwatywna opozycya rządowa wyniesie zapewnie nauczkę z postępowania dzisiejszej mniejszości. Jedno wiemy jednak na pewno, mianowicie że partya katolicko-konserwatywna podtrzymywać będzie w całej pełni swoje żądania. Nikt jej nie proponuje układów; dobrze więc, ale tem bardziej baczyć będziemy, aby kwestyi szkolnej nie zabagnić.“

Głosy te drażnią w wysokim stopniu centralistów wiedeńskich, a główny organ zjednoczonej lewicy niemieckiej, *Neue Fr. Presse*, pisze przy tej sposobności:

„Zdaje się zatem, że delegaci czescy na konferencyach, mających się zacząć 4 b. m., zamierzają wystąpić jako dyktatorzy i że w delegatów czeskich wmówić chcą kapitulacyę, nie zgodziwszy się jeszcze na pojęcie równouprawnienia. Jeżeli Czesi wystąpią znowu ze swoim memoryałem, to zapytać się trzeba rzeczywiście, po co właściwie przybyli na konferencyę?“

Są to na wszelki sposób niepomyślne dla losów konferencyi horoskopy, a jeśli cała inicyatywa rządu spełznie na niczem, to kto wie, czy nie było dla niego lepiej wcale jej nie rozpoczynać.

Wynagrodzenie niewinnie zasądzonych.

(Dokończenie.)

(*B*) Odszkodowanie należy się według projektu ze skarbu państwa, a że projekt nie czyni różnicy między przestępstwami, ściganemi na wniosek oskarżyciela publicznego, a ściganemi wskutek prywatnej skargi, lecz mówi tylko o przestępstwach ściganych według przepisów procedury karnej, przeto w obu wypadkach odszkodowanie należeć się będzie od państwa, tak samo, jak i wtedy, gdy prokurator występuje wskutek prywatnego doniesienia. Uważamy to za zupełnie słuszne, ponieważ przyczyną szkody nie jest ani skarga prywatna, ani doniesienie prywatne, ani wniosek prokuratora, ale wyrok sądowy i wykonanie kary, a więc pomyłka urzędnika rządowego. Inaczej zupełnie rzecz miałaby się wtedy, gdyby samo posądzenia uzasadniało prawo do odszkodowania.

W tych wypadkach musianoby uczynić taką różnicę i skarb państwa mógłby odpowiadać tylko za urzędowanie prokuratora, jednakowoż nawet wtedy, gdyby wniosek prokuratora wywołało prywatne doniesienie. Czy skarb państwa ma prawo żądać zwrotu odszkodowania od donosiciela lub prywatnego oskarżyciela, o tem projekt nic nie stanowi, prawdopodobnie dlatego, iż uważa dotychczasowe przepisy za dostateczne. Również kwestyę odpowiedzialności sędziego za szkodę, wyrządzoną państwu, należy ocenić według obowiązujących przepisów. Omawianie tych kwestyj przekroczyłoby jednak ramy naszego artykułu.

Niewinnie zasądzonemu przyznaje projekt zwrot w ubytku majątku i zarobku (*Einbusse am Vermögen und Erwerb*), jaki ucierpiał wskutek wykonania kary. Ograniczono zatem wynagrodzenie na szkodę wyrządzoną przez wykonanie kary, a więc zasądzony nie będzie mógł żądać zwrotu szkody, jaką poniósł wskutek postępowania karnego, jako to wskutek aresztu śledczego, potrzeby obrony i t. d. Ograniczenie to uważamy za niesłuszne i mamy nadzieję, że Izba projekt w tym kierunku rozszerzy, chociażby miała przyjąć ograniczenie odszkodowania na tych, którzy karę odcierpieli. Konsekwencya nie wymaga wcale, aby dlatego, że nie zasądzenie ale wykonanie kary uzasadnia odszkodowanie, niewinnie ukaranemu zwracać tylko szkodę, wyrządzoną przez wykonanie kary, a sprawiedliwość nakazuje mu zwrócić całą szkodę, jaką poniósł, a więc i szkodę, jaką spowodował tok procesu karnego. Odszkodowanie obejmuje według tego ubytek majątku lub zarobku. Zdaje nam się jednak, że postanowienie to nie jest ani jasnem, ani dostatecznem. Obawiamy się, iż praktyka zysku przedsiębiorcy nie będzie uważać na jego zarobek lub będzie go dzielić na zarobek i zysk, a w każdym razie wyraz „Erwerb“ tłomaczonym będzie w najrozmaitszy sposób.

Tak naprzykład przedsiębiorca, uwięziony w chwili, w której miał ukończyć wielkie przedsiębiorstwo, nieraz wskutek doniesienia konkurenta, potrafi wycofać mienie swoje, utracić jednak zysk, który stanowiłby podstawę całej jego egzystencyi w przyszłości. Zysk ten ściśle biorąc nie jest zarobkiem, bo na ten zysk składały się nie tylko jego praca i zdolności, ale także jego kapitał i szczęśliwy zbieg okoliczności, a często obca praca i obce zdolności. Dlaczego zysk ten nie miał być zwróconym w całości bez ograniczenia na jakiś zarobek, nad którego obliczeniem sędzia łamał by sobie głowę? Wszak utrata tego zysku, to materyalna krzywda, wyrządzona karą. W każdym razie wyrażenie to jest lepszem od pierwotnego „*vermögensrechtliche Nachteile*“ do którego powracać nie należy. Mybyśmy zamiast tych wyrazów proponowali „*eine angemessene Schadloshaltung*“ — odpowiednie zadośćuczynienie, bez obawy nadzwyczajnych strat dla skarbu państwa, a proponowalibyśmy właśnie dla tego, aby niewinnemu powetować całkowitą majątkową krzywdę, skoro moralnej krzywdy powetować mu nie można.

Według projektu wynagrodzenie należy się niewinnie ukaranemu, jeżeli wskutek wznowienia postępowania zaniechano dochodzenia karnego, odrzucono oskarżenie, lub wydano wyrok uwalniający, a nawet wtedy, gdy wskutek wznowienia zastósowano niższy wymiar kary, n. p. jeżeli na czyn, za który ukarano zamiast wymiaru od 5 do 10 lat, po wznowieniu postępowania zastosowano wymiar od roku do 5 lat. Natomiast nie ma mieć prawa do odszkodowania, kto umyślnie spowodował własne zasądzenie, a więc kto do czynu niepopełnionego się przyznał i tak poszlaki skierował, aby stwierdzały jego winę. Oprócz ukaranego mają po jego śmierci prawo do wynagrodzenia jego małżonek lub małżonka, dzieci lub rodzice, jednak tylko o tyle, o ile osoby te miały prawo żądać utrzymania od ukaranego i przez wykonanie kary utrzymanie utraciły.

Nareszcie wszelkie prawa do odszkodowania gasną przez trzechmiesięczne przedawnienie, a termin ten uważamy za zbyt krótki i odpowiedniejszym byłby roczny termin, jaki przyjmował pierwotny projekt, jeżeli już ma być krótszym od zwykłego trzechletniego przedawnienia, chociaż nie widzimy żadnej racyi odstępowania od normy §. 1487 u. c. (trzechlecie).

Z postanowień formalnych, normujących sposób, w jaki roszczenia takie dochodzić i rozpoznawać należy, podnieść musimy, że sąd pierwszej instancyi, który wydał orzeczenie, zezwalające na wznowienie postępowania karnego, przeprowadza postępowanie informacyjne według zasad postępowania w sprawach niespornych.

Zbiera on dowody, przesłuchuje świadków i strony i po wniesieniu pisemnych wniosków obu stron, t. j. prokuratora i poszkodowanego, przesyła akty trybunałowi apelacyjnemu. Sąd apelacyjny orzeka po rozprawie jawnej, na której po odczytaniu sprawozdania referenta z aktów spisanych przez sąd niższy obie strony t. j. starszy prokurator i poszkodowany, ustnie przedstawiają swoje wywody. Na rozprawie ani nie słucha się świadków, ani nie odczytuje dokumentów i aktów. Wszelkie uzupełnienia dochodzeń, jeśli sąd apelacyjny ich zażąda, przeprowadza znowu sąd niższy, tak że trybunał orzekający nigdy sam bezpośrednio nie przeprowadza postępowania dowodowego. Nie jest on związanym żadnemi regułami dowodowemi i ocenia sprawę na podstawie dostarczonych dowodów według swobodnego uznania. W tych wypadkach nawet, w których wysokość szkody nie może być wcale dowiedzioną, albo też przeprowadzenie dowodu przedstawia nieodpowiednie trudności (*unverhältnissmässige Schwierigkeiten*) wysokość wynagrodzenia oznaczy sąd apelacyjny według słuszności (*nach billigem Ermessen*). Ustawa wylicza między środkami dowodowemi przesłuchanie i zaprzysiężenie poszkodowanego, drugą i ostatnią instancyą orzekającą jest najwyższy trybunał sprawiedliwości, który również orzeka po przeprowadzeniu ustnej i jawnej rozprawy. Koszta postępowania ponosi skarb państwa, jeśli zasądzonym zostanie. Strona żądająca odszkodowania na ponoszenie kosztów nigdy zasądzoną być nie może.

Bez względu na wynik rozprawy, a więc nawet w razie nieprzyznania wynagrodzenia, należy się niewinnie ukaranemu zwrot grzywny i kosztów postępowania karnego, jeżeli je zapłacił.

Postanowienia procesowe projektu mają zatem tę wadę, że sąd orzekający za podstawę orzeczenia będzie miał zawsze tylko akty spisane przez niższy sąd, a właściwie sprawozdanie referenta i nie będzie przeprowadzał bezpośrednio postępowania informacyjnego.

Mimo braków, któreśmy wytknęli, uważamy projekt za rzeczywisty postęp, a potrzebę takiej ustawy za naglącą i dla tego oczekiwać będziemy z niecierpliwością dnia, w którym wejdzie on na porządek dzienny obrad Izby poselskiej. Oby tylko projektu tego nie spotkał los uchwały Rady państwa z roku 1884.

Sprawy szkolne.

(*Z krajowej Rady szkolnej*).

Krajowa Rada szkolna odbyła dwa posiedzenia: 23 i 30 grudnia 1889, na których załatwiono następujące sprawy:

Uchwalono wydać do wszystkich Rad szkolnych okręgowych okólnik, wprowadzający w życie ustawę z d. 1 grudnia 1889, dz. u. kr. nr. 71, o

---

NOC BOŻEGO NARODZENIA.

OBRAZEK

przez

MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

(Dokończenie).

IV.

[illegible]piąterko, na którem straż czuwa, po[illegible]t przepierzanką na dwie nierówne po[illegible]kszej mieści się maszynerya zegarowa, [illegible] z dzwonem na drugiej wieży, tuba, latarka [illegible] którą w owych czasach wystawiano zwy[illegible]y przez okienko w tej stronie, w której po[illegible]azał i czerwona chorągiewka, którą znowu [illegible]ywieszano w tym samym celu. Obecnie, [illegible]wadzeniu dzwonków elektrycznych i te[illegible]zarzucono już te sygnały; — w czasie [illegible]nak, a było to kilkanaście lat temu, [illegible] jeszcze w używaniu. — W mniejszej [illegible]ie była izdebka dla strażnika o jednem [illegible] — tak mała, że zaledwie w niej łóżko, [illegible] stolik pomieścić się mogły.

[illegible]anąłem przed drzwiami tej izdebki, stre[illegible]nie wyciągał nosowym głosem: *gloria*, [illegible] *excelsis Deo*..

[illegible] lekko.

[illegible]am pukanie! Teraz to dopiero przy[illegible]oniu? — rzekł wesoło, podnosząc [illegible] zieloną umbrelką nad oczyma.

[illegible]zobaczył, zmięszał się, odłożył na [illegible] który sobie łatał i wstawszy, za[illegible]epraszać za takie poufałe powita[illegible]ż to jego kolega, drugi strażnik [illegible] właśnie się spodziewał.

[illegible]obie — rzekł, — zaprószyć głowę [illegible] zaspał i gotów całkiem nie przyjść. [illegible]eraz zrobił... A pan pewnie tak z [illegible]ywindował się na górę, zobaczyć, [illegible]y świat ztąd wygląda... hę?

[illegible]em mu kto jestem i z czem przy[illegible]

[illegible] starowina niezmiernie.

[illegible]ia... miły Boże! A niechże pan sia[illegible] się zmęczyć, bo to tu wysoko.

Sam nie wiedział gdzie mnie ma posadzić, gdzie mi będzie najwygodniej, czy na łóżku, czy na stołku.

— Syn Józia — powtarzał, przypatrując mi się z zajęciem. — Miły Boże! Dzieckiem znałem, ot takiem, na kolanach nieraz huśtałem, gdy przyszedłem tatkę odwiedzić. ¡Jakże się ma poczciwy Józio?

Powiedziałem mu o śmierci ojca, zafrasował się biedaczysko.

— Co za szkoda! — rzekł smutno. — Bo my to rówieśnicy byli; ja tylko o parę miesięcy starszy. I on umarł a ja się jeszcze wałęsam po tym świecie.... Ot, wszystko w mocy boskiej!

Otarł palcem łzę, co się zaświeciła w kącie oka i wysiąkał nos w kolorową chustkę.

— Więc to on panu powiedział, żebyś mnie odwiedził i pozdrowił? Poczciwy! pamiętał... Niech mu Bóg da niebo. No, ale kiedyś tu przyszedł, i to w taki dzień, to musimy połamać się opłatkiem i zjesz ze mną wigilią? co?.... Moja Karolcia naznosiła mi tego... o! patrz pan — mówił, pokazując na piecyk, na którym stało kilka garnuszków, poprzykrywanych talerzami. — Czekałem z tem na Jakóba, mego kompana, bo samemu jakoś nijako jeść w taką uroczystość; ale nie przyszedł i zdaje się już nie przyjdzie. Więc skoro mi ciebie Pan Bóg narail, to nie pogardzisz... co?

Zapraszał tak serdecznie, że, choć po sutej wigilii wcale nie miałem ani ochoty, ani miejsca już pakować w siebie coś jeszcze — nie śmiałem odmówić, żeby mu nie zrobić przykrości.

Nie miał widać wielkiej nadziei, że mnie namówi, bo gdym przystał, chwycił mnie oburącz za głowę i pocałował w czoło z wielkiej radości. Potem zaczął przepraszać za swoją śmiałość:

— Nie miej mi za złe, że ja tak bez ceremonii; ale syn Józia... to można. Prawda? Wszak nie gniewasz się... co?...

Ucałowałem starego w ramię, za co pogładził mnie ręką po plecach i po głowie, a potem zabrał się żywo do wieczerzy.

— A to się dopiero zdziwi moja Karolcia — mówił, nakrywając stolik białą serwetką i ustawiając talerze, — jak jej jutro powiem, co za gościa miałem. Bo ona zna pana mego z opowiadania.. a jakże! i czytała nam raz coś pańskiego w kalendarzu, a ja jej zaraz: widzisz, powiadam, to syn mego dobrego znajomego takie rzeczy układa.... Mój Boże, jaka to szkoda, że tylko dobrodziej nie doczekał tego, żeby widzieć jak się pan ładnie pokierował.

Poczciwcowi zdawało się, że mi powiedział Bóg wie jaką pochwałę, mówiąc o kalendarzu. Dla niego było to widać szczytem mądrości.

— Moja Karolcia — mówił dalej, — wybierała się nawet raz do pana z wielką prośbą. Chcieliśmy doktorowi podziękować w gazecie za to, że ją leczył i grosza potem wziąć nie chciał, a nikt z nas nie umiał tego ułożyć jak się należy. Dopiero Karolcia wpadła na ten koncept, żeby pana poprosić; aleśmy się nie mogli dopytać o pana i prawdę powiedziawszy nie śmieliśmy się naprzykrzać.... Ale teraz, skoro widzę, że pan taki nie hardy, to prędzej się człowiek odważy iść poprosić, czy o powinszowanie dla dzieci, czy o życzenia na Nowy rok dla prześwietnej publiczności.... I Karolcię moją musi pan poznać koniecznie i dzieci i męża. On jest niby cieślą... ale bardzo zdolny w swoim fachu. Dorobili się dzięki Bogu, kupili sobie kawałek gruntu tuż przy drodze jak się jedzie do Michałowic... zaraz przy Węgrzcach... postawili nowy dom... a jakże! alegancki dom... odemnie tutaj z wieży widać jak na dłoni. Nieraz w lecie nastawię sobie na nich lunetę i widzę, jak Karolcine pędraki gonią się koło domu, jak ona szyje albo krząta się przy gospodarstwie... wszystko widzę jakby tuż przy mnie, jakbym tam był między nimi.

Stary rozgadał się na dobre, wywnętrzał się ze wszystkiego, co miał w sercu. Mówił mi o moim ojcu, różne epizody z ich wspólnej młodości, o swojej rodzinie: córce, wnukach — najdrobniejsze szczegóły, a najwięcej o córce, o swojej Karolci. Była to widać największa jego duma, całe szczęście, wszystko. — Jeszcze gdy mnie sprowadzał potem na dół z latarką — po odbiciu i otrąbieniu pierwszej godziny — mówił mi o niej.

— O! patrz pan — rzekł, zatrzymując się, nim zaczęliśmy schodzić — tu, przez to okienko widać ich dom, o! tam, gdzie to światełko pod górą... Widzi pan? to, co się tak bieli jak rzeka!.. to gościniec, a zaraz przy tem Karolci dom. Przy księżycu to nie tak widno — dodał, widząc z mojej miny, że nic jakoś dojrzeć nie mogę — ale za dnia, to gołem okiem nawet zobaczy. Ja bo i teraz widzę dobrze... o! Jeszcze widać nie śpią, bo się świeci u nich.

V.

Po zejściu z wieży obszedłem jeszcze rynek parę razy w koło i już miałem skręcić w ulicę, przy której mieszkałem, gdy naraz zegar odezwał się na wieży. Stanąłem zdziwiony, od zejścia bowiem mojego nie mogło upłynąć więcej, jak pół godziny, a zeszedłem zaraz po pierwszej. Zdziwienie moje zwiększyło się, gdy zegar zamiast odbić drugą, uderzył i trzeci raz i czwarty i piąty — a po małej przerwie znowu odbił piątą — i potem znowu.

Ludzie zaczęli stawać, zbierać się w gromadki.

— Co to? co to? — pytali jedni drugich.

— Pali się gdzieś... o! latarkę czerwoną wystawiono z wieży od strony ulicy Floryańskiej, więc gdzieś w tamtej stronie.

— Pewnie gdzie na przedmieściu, bo zegar bije pięć razy.

— Cicho, słuchajcie: woła przez tubę.

Tuba, latarka czerwona, — zegar — wszystko to przed półgodziną widziałem zblizka, — dotykałem prawie. Czyż mogłem przypuścić, że ukażą mi się tej nocy jeszcze jako zwiastuny nieszczęścia? Ta latarka czerwona, przy blasku której schodziłem tak spokojnie na dół z wieży, jakże inną, jak straszną mi się wydawała teraz kołysząca się tam w górze! czerwony jej płomyk, mrugający tajemniczo jakoś i złowrogo, wydawał mi się jak spojrzenie bazyliszka, które drwi i szydzi z ludzkiego nieszczęścia. A ta tuba, przez którą strażnik zaczął wołać z wieży, jakiż przerażający głos wydawała! Był to przecież ten sam głos, który słyszałem niedawno, głos strażnika, który mi nim mówił o swojej Karolci — a teraz puszczony na świat przez kawał zwiniętej blachy zdawał się być nie ludzkim głosem, ale rykiem zwierzęcia, — nie wołał, ale wył, jęczał.

— Co on woła? gdzie się pali? — dopytywano się wzajemnie.

— W węglach — powiedział ktoś.

— Ależ nie w ę g l a c h, tylko w W ę g r z c a c h.

— Jakich Węgrzcach?

— Pewnie tych, co są na drodze do Michałowic.

Te słowa piknęły mnie w serce, jakby drut rozpalony, bo mi się przypomniało, że o Węgrzcach, o Michałowicach wspominał mi dzisiaj strażnik na wieży, — tam przecież mieszka jego Karolcia!

Tymczasem zegar bił raz za razem i tuba huczała:

— Pali się w Węgrzcach!... ratujcie!...

— Na co on głupiec woła? — mówiono po mieście — to jest tak daleko, że on nie ma prawa ani obowiązku alarmować miasta. Z sikawką i tak tam nie pojadą, bo to już za obrębem.

Strażnik zapewne także wiedział o tem, mimo to wołał rozpaczliwie:

— Pali się w Węgrzcach!... na miłość boską ratujcie... ludzie, kto w Boga wierzy... ratujcie!...

— Co on wygaduje?

— Upił się pewnie.

— Za wiele sobie widać pozwolił przy wilii i teraz awantury wyprawia!

Śmiano się, drwiono z rozpaczliwego wołania strażnika. Ja tylko jeden wiedziałem, że nie wino ani wódka, jeno zapewne obawa o Karolcię, aby pożar, rozszerzając się, nie ogarnął i jej domu, tak oszołomiła biednego strażnika. I znowu zaczął wołać:

— Ratujcie, ratujcie! gore w Węgrzcach! gore w Węgrzcach! ratujcie moje dziecko! moją córkę! na miłość boską ratujcie!

A więc to o nią chodziło — o jego najdroższą Karolcię! Więc to jej dom stał w płomieniach, a to światełko, które on widział z wieży, było może początkiem pożaru!

Teraz dopiero zrozumiałem, dlaczego tuba tak jęczała, tak wyła boleśnie.

Biedny ojciec! Co jemu się tam dziać musiało!... A ludzie byli pewni, że zwaryował albo się spił i takie brewerye wyrabia po nocy. Słyszałem, jak komisarz wysyłał na wieżę inspektora i dwóch policyantów, żeby go aresztowali za zaburzenie spokojności publicznej — albo jeżeli waryat: „związać i do szpitala odstawić“.

Biedaczysko! Jakże straszną była dla niego ta noc Bożego Narodzenia!

9-go grudnia 1889.

KONIEC.

wynagrodzeniu za udzielanie nauki religii w szkołach ludowych.

Przeniesiono w stały stan spoczynku Marcelego Szczerbińskiego, nauczyciela szkoły ludowej w Niewodnej i Emila Proskurnickiego, nauczyciela szkoły ludowej w Łowczycach. Pozwolono nauczycielowi szkoły ludowej w Ohrymowcach, Janowi Podgórnemu, na razie przez jeden rok trudnić się pisarstwem gminnem. Przekształcono dwuklasową szkołę ludową w Błażowej (pow. Rzeszów) na trzyklasową, a szkołę ludową w Tłustem (pow. Zaleszczyki) na dwuklasową. Wyłączono gminę Brelików ze związku szkoły ludowej w Leszczowatem (pow. Lisko) i zorganizowano szkołę ludową dla gmin Brelików, Wańkowa. Zorganizowano szkoły ludowe w Dobrowlanach, Uhrynowie Górnym (pow. Stanisławów), Morszynie, Chaszczowaniu (pow. Stryj), Mystkowie (pow. Grybów), Bielance (pow. Gorlice), Chomiakówce (pow. Tłumacz). Zarządzono wydanie podręczników do nauki języka niemieckiego w III i IV klasie szkół średnich.

Załatwiono sprawozdanie krajowych inspektorów szkół z lustracyi gimnazyum w Stryju i zakładu wychowawczo-naukowego OO. Jezuitów w Chyrowie. Przyznano drugi dodatek pięcioletni Janowi Wachnianinowi, profesorowi gimnazyum w Stryju. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z dokonanej rewizyi „Pierwszej i Drugiej książki do czytania“ dla 1, 2 i 3-klasowych szkół ludowych, zatwierdzono wnioski co do podziału materyału i dalszej pracy, celem wydania „Pierwszej książki do czytania“. Wydano polecenia co do obliczenia zapasu książek szkolnych, znajdujących się w wydawnictwie Zakładu narod. im. Ossolińskich. Zatwierdzono w porozumieniu z konsystorzami gr. kat. drugie poprawne wydanie pierwszej części książki: *„Istoryja biblij na staroho i nowoho sawita dla szkił naridnych“* i zarządzono nowy nakład tej książki.

Ustanowiono komisyę dla ułożenia wypisów polskich, przeznaczonych do użytku w c. k. seminaryach nauczycielskich.

Zatwierdzono do użytku szkolnego w szkołach ludowych z językiem wykładowym niemieckim śpiewniki niemieckie p. t.: *„Ausgewählte Lieder für österreichische allgemeine Volksschulen. Herausgegeben von Adalbert Proschke und Franz Pammer“*, oraz książkę p. t.: *„Pokorny's Illustrirte Naturgeschichte“*. Zatwierdzono w zawodzie nauczycielskim ks. Stanisława Foxa, katechetę gimnazyum w Bochni, przyznając mu tytuł profesora.

Manifestacye noworoczne we Francyi i we Włoszech.

Przyjęcie noworoczne u prezydenta republiki francuskiej przedstawia, jak i inne, manifestacyę pokojową. W imieniu ciała dyplomatycznego złożył życzenia panu Carnotowi nuncyusz papieski, mons. Rotelli. Słowa jego odznaczały się tym razem niezwykłą serdecznością, jaka oddawna nie ujawniła się pomiędzy Watykanem a Francyą. Należy to przypisać, jak się zdaje, zwycięstwu podczas wyborów powszechnych we Francyi koalicyi republikanskiej, która utrwali panowanie umiarkowanej republiki i na długo zapewne usunie kwestyę zniesienia budżetu wyznań i reprezentacyi francuskiej w Watykanie.

Msgr Rotelli w gorących słowach wyraził szacunek dla osoby p. Carnota i życzył w imieniu ciała dyplomatycznego i reprezentowanych przez nie mocarstw szczęścia i pomyślności narodowi francuskiemu, przyczem wspomniał o modłach do boskiej Opatrzności, by czuwała nad narodem francuskim i sprzyjała mu nadal w jego przedsięwzięciach, by mógł w rozpoczynającym się roku dorzucić ze swego niewyczerpanego geniuszu nowe sławne karty do dziejów cywilizacyi powszechnej.

Żywioły liberalne oddawna uznawały przodownictwo Francyi w cywilizacyi ludzkości, ale uznanie takie ze strony Watykanu, wyrażone przedstawicielowi republiki francuskiej i to w sposób jak najbardziej oficyalny, jest poniekąd nowością, którą złożyć trzeba na karb nowej sytuacyi wewnętrznej we Francyi i pojednawczego usposobienia, jakie republika objawiła ostatniemi czasy względem Watykanu.

P. Carnot serdecznie podziękował za wyrażone życzenie i w końcu rzekł: „Czuję się szczególnie uszczęśliwiony, że po upływie minionego roku, który cudów dokazał, słyszę tu echo hołdów składanych pokojowemu, cywilizacyjnemu geniuszowi Francyi. W rozpoczynającym się roku zjednoczymy nasze wspólne usiłowania, by prowadzić dalej wielkie dzieło pokoju i postępu i przekonany jestem, że osiągniemy cel przy waszem oświeconem poparciu, przy dobrej woli rządów i narodów, tak dostojnie pomiędzy nami reprezentowanych“.

Z Rzymu także sygnalizowano noworoczną manifestacyę szczerze pokojową z wysokości tronu. Krol i królowa wraz z następcą tronu i otoczeni dworem, przyjmowali w dzień Nowego roku ministrów, sekretarzy stanu, prezydya i deputacye obu Izb, wyższych oficerów, burmistrzów i innych dostojników i przedstawicieli stowarzyszeń. Król Humbert wyraził swą wdzięczność delegacyom parlamentu i oświadczył, iż szczęśliwym się czuje, że Nowy rok rozpoczyna się wśród lepszych jeszcze widoków pokojowych, niż jego poprzednik, skoro zapewnienia stałego zamiaru utrzymania pokoju ze strony narodów i rządów z większą niż kiedykolwiek siłą wyrażone zostały.

Uwagi godną jest manifestacya włoskiego ministra marynarki w Turynie, gdzie stowarzyszenie przemysłowców dało bankiet na cześć ministra. Podczas bankietu minister Brin wspomniał w kilku słowach o widokach pokojowych, a następnie, wskazując na wydatki wojskowe rzekł: „Wszyscy musimy ubolewać, iż stosunki w Europie wywierają tak wielki nacisk na kraj nasz, który dąży tylko do tego, aby w pokoju żyć ze wszystkimi i który, poświęciwszy wszystkie swe usiłowania osiągnięciu niezawisłości, czuje potrzebę pracowania teraz jedynie około ekonomicznego i społecznego odrodzenia. Wszyscy powinniśmy sobie życzyć, aby ten stan rzeczy zwrócił się ku lepszemu, a najgorętszem pragnieniem, któremu wobec Nowego roku chcę dać wyraz, jest to, aby stan pokoju, w jaki wstąpiliśmy, wzmocnił się i utrwalił o tyle, iżby można było ulżyć krajowi ofiar, jakie go obciążają. Rząd świadom jest swego obowiązku i dołoży z pewnością wszelkich starań, aby ta upragniona chwila rychło nadejść mogła ku powszechnemu zadowoleniu. Rząd spodziewa się, iż będzie mógł dopiąć tego celu.“ Życzenie ministra włoskiego jest bezwątpienia wyrazem życzeń wszystkich ludów Europy, którym aż nazbyt ciężą ofiary materyalne i duchowe, ponoszone dla Molocha militaryzmu. Życzenie to jak najsilniej utrwalić się powinno w pamięci wszystkich rządów.

Przegląd polityczny.

Kraków, 3 stycznia

Noworoczna mowa Tiszy, jakkolwiek pozbawiona ogólniejszego znaczenia, a ograniczająca się przeważnie do kwestyi krajowych, zwróciła powszechną na siebie uwagę. Premier węgierski nie przemawiał już dawno z taką pewnością siebie, nie występował tak zaczepnie wobec opozycyi, jak onegdaj, gdy mu reprezentanci większości rządowej składali życzenia noworoczne. Z jakiegokolwiekby ktoś stanowiska oceniał treść i tendencyę tego przemówienia, nabrać musi przekonania, że Tisza czuje się dzisiaj silniejszym na swem stanowisku prezydenta gabinetu, niż kiedykolwiek i że stronnictwo liberalne uważa go za przywódcę swego, grupując się koło niego w coraz gęstszych i bardziej zwartych szeregach.

Prasa opozycyjna węgierska nie szczędzi wprawdzie ostrych dla Tiszy przymówek, a zwłaszcza kwestyę Kossutha, wysuwa na plan pierwszy, zarzucając Tiszy niekonsekwencyę i brak patryotyzm i przedstawiając cały fakt składania życzeń noworocznych w złowróżbnem dla gabinetu i większości świetle, — my jednak, stojąc poza obrębem wewnętrznych walk partyjnych, na Węgrzech się toczących, wrażenia tego nie odnieśliśmy wcale.

Równocześnie, kiedy gabinet węgierski wzmocnił się w posadach, lawiruje gabinet austryacki między stronnictwami, przechylając się to ku prawicy, to ku lewicy. Ciekawe byłoby to studyum, gdyby zestawić ktoś zechciał i porównać rządy obu gabinetów w Przed i Zalitawii z ostatniego lat dziesiątka, faktem jest dzisiaj tylko to jedno, że kiedy rząd węgierski wytworzył sobie pewną i zaufaną większość narodową i na niej się oparł, to rządowi austryackiemu brak właśnie tej podpory, a po latach dziesięciu widzi obok siebie większość, z niekłamaną nań spoglądającą nieufnością, użyczającą mu poparcia chwilowo, z dziś na jutro, parta okolicznościami i nęcona obietnicami, lecz coraz bardziej rozluźniona i mniej pewna.

Z Niemiec

Przygotowaniami do wyborów zajęte są skrzętnie wszystkie stronnictwa; odezwy organu kanclerskiego, zachęcające do wierności i karności w kartelu, nie odnoszą żadnego skutku. Tymczasem zbliża się termin zebrania się parlamentu na zakończenie ostatniej sesyi, na której mają być uchwalone ważne ustawy, między niemi zmiana ustawy wojskowej z powodu zaprojektowanego utworzenia dwu nowych korpusów, którym trzeba będzie dodać oprócz sztabów i osobnych administracyj osobne dywizye jazdy, pułki artyleryi i oddziały techniczne, a na to wszystko trzeba uchwalić dodatkowe stałe koszta utrzymania. — Uchwalenia czeka także prawie cały budżet z wielu rubrykami nowych wielkich zwyczajnych, nadzwyczajnych i jednorazowych wydatków, to na powiększenie liczby żołnierzy, to na pomnożenie zapasów wszelakiego rodzaju, to na zbudowanie koszar, powiększenie twierdz, ułożenie nowych kolei strategicznych i powiększenie znaczne floty wojennej. Nad tem wszystkiem dominuje ustawa wyjątkowa przeciw socyalistom. Już niektóre pozycye budżetu wojennego dadzą powód do uzasadnionej opozycyi, ale ostatecznie los budżetu w całości nie jest zakwestyonowany, atoli los ustawy przeciw socyalistom jest bardzo niepewny.

Dla ratowania tej ustawy w formie przez Radę rzeszy niemieckiej przedłożonej, miał ks. Bismark przybyć do Berlina, ale wiadomości o zachorowaniu na cierpienia neuralgiczne czynią przybycie jego wielce wątpliwem.

Noworoczne przyjęcie u cesarza w Berlinie odbyło się z wielkiemi ceremoniami; cesarz rozmawiał ze wszystkimi ambasadorami, ale polityki nie dotykał wcale.

W połowie bieżącego miesiąca zbiera się w Berlinie sejm pruski. Jakiemi ważniejszemi sprawami się zajmie, dotąd niewiadomo, — to tylko pewna, że reforma podatków bepośrednich nie stanie na porządku dziennym. Reforma podatków zarobkowego i dochodowego była uroczyście zapowiedzianą w mowie tronowej. Główna podstawa tej reformy — według tej mowy — ma polegać na fasyonowaniu się osobistem opodatkowanych pod przysięgą. Przedłożenia tego projektu spodziewano się przeszłego roku po świętach wielkanocnych, kiedy sejm został na dalsze narady zwołany; atoli stał się zawód: sejm po jednym dniu narad został zamknięty, projekt reformy poszedł w odwłokę, a może został zupełnie zaniechany, bo z różnych stron podniosły się bardzo ważne i nader trafne zarzuty przeciw niemu. — Równocześnie mówiono bardzo wiele o dymisyi ministra skarbu Scholza, który jest autorem tego projektu. Co się stało z tym projektem, nic na pewne niewiadomo.

Na tej sesyi sejmowej ma być załatwioną ważna dla świata katolickiego w Niemczech sprawa nagromadzonych kapitałów „obrocznych“, które powstały z dochodów, odjętych biskupom i księżom przez rząd podczas walki kulturnej. Kapitały te wzrosły blisko do 16 milionów marek. Czy będą przeznaczone na cele wyłącznie katolickie i tylko w dyecezyach, z których pochodzą, to się pokaże.

Z Petersburga

Sygnalizowane z Petersburga uwagi *Nowoje Wremia* o prekonizacyi biskupów polskich rzucają pewne podejrzenie na porozumienie Watykanu z Rosyą. Wyraża się bowiem *Nowoje Wremia*, że w zamian za tolerancyę i przyjazne usposobienie Rosyi dla Watykanu powinno duchowieństwo katolickie odsunąć się stanowczo od wszelkiej agitacyi politycznej i w ogóle polityką się nie zajmować. Innemi słowy życzy sobie rząd rosyjski, ażeby księża polscy przestali być Polakami, i widać spodziewa się, że Watykan wywrze na duchowieństwo presyę w tym kierunku. Życzenie takie ukrywa naturalnie dalsze, bardzo drażliwej natury następstwa. Nie chcemy przez to powiedzieć, iżbyśmy przypuszczali, że Watykan uczynił jakieś odnośne koncesye rządowi rosyjskiemu; ale łatwo zrozumieć, że podobne głosy prasy rosyjskiej budzą czujność w społeczeństwie polskiem, które z tem większym interesem oczekuje bliższych szczegółów o ugodzie Watykanu z Rosyą.

Zresztą Watykan wie dobrze, iż Rosya ze swej strony nigdy nie zaangażuje się zbyt wiele na korzyść stolicy papieskiej. To samo *Nowoje Wremia* omawiając allokucyę papieską, wyraża zapatrywanie, że „zjednoczenie Włoch jest faktem, nie ulegającym zmianie i że Rzym nie przestanie być nigdy stolicą zjednoczonej Italii“. „Papież — pisze dalej *Nowoje Wremia* — wie lepiej od kogokolwiek, że nigdzie w Europie nie będzie już grał roli świeckiego władcy; jeśli zaś myśli o odzyskaniu władzy świeckiej, jest to życzenie czysto platoniczne“.

Korespondent *Neue fr. Presse* przedstawia zajścia w Irkucku w innem świetle, niż doniesiono do *Timesa*. W Petersburgu otrzymano wiadomość o rewolucyjnych knowaniach socyalistów i nihilistów internowanych w Irkucku. Rząd wysłał swego agenta Russanowa dla zbadania sprawy na miejscu. Ten wyśledził wkrótce tajną drukarnię, którą zesłańcy założyli przy pomocy swych dozorców kozaków sybirskich. Podczas zamykania drukarni, a według innej wersyi podczas dalszego transportowania zesłanych, przyszło do krwawego starcia nihilistów z wojskiem, przy potyczce poległo lub zostało rannych około 30 rewolucyonistów. Korespondent nie donosi, czy wojsko poniosło jakie straty, co rzuciłoby niejakie światło na rodzaj tej potyczki, którą *Times* przedstawił, jako „gromadne wymordowanie przestępców politycznych“.

Z Serbii.

Skupczyna serbska miała się odroczyć już przed kilku dniami na ferye świąteczne, odbywszy pierwsze czytanie budżetu i uchwaliwszy budżetowe prowizoryum na jeden miesiąc. Atoli w ostatniej prawie chwili przed odroczeniem się uznano za stósowne przystąpić jeszcze przed feryami świątecznemi, a więc przed 1 stycznia starego stylu — do drugiego czytania i uchwalania budżetu, aby od początku przyszłego roku administracyjnego cały budżet dochodów i wydatków mógł się oprzeć na nowej ustawie finansowej.

Według nowej konstytucyi w organizm administracyjny ma wejść rada stanu. Członkiem tej rady może być tylko ten, kto przynajmniej dziesięć lat piastował jakiś wyższy urząd, lub przez jedną kadencyę był posłem. Stronnictwo radykalne, które tu jest u steru władzy, nie ma w swojem gronie dość kandydatów takiej kwalifikacyi, przeto musianoby radę stanu złożyć przeważnie z członków stronnictwa liberalnego. Regencya, powołując się na brzmienie ustawy, nalega na przyspieszenie w utworzeniu rady stanu, gabinet zaś zwleka i to jest powodem do nieporozumień, które miały dojść do tego, iż gabinet myślał o podaniu się do dymisyi. Atoli tak źle nie jest.

Według wyjaśnień gabinet postanowił kilku członków swoich przenieść do rady stanu, a w ich miejsce powołać innych ministrów i w ten sposób nie tracąc władzy zająć także w radzie stanu liczebnie poważne stanowisko. Załatwienie tej drażliwej sprawy odroczono do czasu po feryach, które mają trwać cały miesiąc.

Spór rządu serbskiego z Anglobankiem o dzierżawę monopolu soli zakończy się obopólną zgodą. Głosy niektórych dzienników węgierskich, które starały się nakłonić rząd austro-węgierski do wywarcia silnego nacisku na rząd serbski, choćby miało przyjść do zerwania stosunków dyplomatycznych, oraz głosy dzienników rosyjskich, które zachęcały Serbię do oporu bo spodziewały się zatargu międzynarodowego między Austryą a Serbią, głosy te nie odniosły żadnego skutku; rząd serbski uznał za słuszne i stosowne zaproponować Anglobankowi ugodę i ofiaruje mu odszkodowanie w kwocie 5·75 milionów franków. Ta tymczasowa ugoda zależy od przyzwolenia skupczyny.

Sprawy miejskie.

(*Posiedzenie Rady miejskiej z dnia 2 stycznia.*)

Posiedzenie Rady miejskiej, zwołane na godzinę piątą, rozpoczęto już po godzinie szóstej ponieważ aż do tej pory nie było wymaganego najściślejszego kompletu t. j. 30 pp. radców.

Przewodniczył prezydent dr. Szlachtowski. Z porządku dziennego w imieniu sekcyi ekonomicznej naczelnik wydziału p. Skrzyniarz przedłożył następujący wniosek: 1) Odmawia się prośbie komitetu administracyjnego szpitala św. Łazarza o odstąpienie na własność gruntu na cmentarzu miejskim w Rakowicach o powierzchni 75 metrów kwadr. pod budowę trupiarni na tymże cmentarzu, dla składania ciał osób zmarłych w szpitalu św. Łazarza, a w zakładach klinicznych uniwersyteckich sekcyonowanych. 2) Ponieważ według oświadczenia rządu, zawartego w odezwie delegata namiestnika z dnia 18 grudnia 1888 roku, ma być wkrótce wybudowany zakład patologiczny uniwersytecki, przy którym będzie urządzona trupiarnia, przeto przedłuża się termin składania zwłok w domu przedpogrzebowym miejskim na cmentarzu, na przeciąg jednego roku t. j. do 1 stycznia 1891 roku.

Nad wnioskiem tym wywiązała się ożywiona dyskusya. R. m. dr. Domański zażądał, aby Rada uwzględniła żądanie komitetu szpitala św. Łazarza i oddała pod budowę trupiarni żądane 75 metrów kwadr. ziemi, a to ze względu, iż Sejm uchwalił już na ów budynek kwotę 3.000 złr. Ze stanowiska sanitarnego głównie widzi mowca korzyści z takiego załatwienia sprawy i w tym duchu stawia wniosek.

W żądaniu tem popiera r. m. Domańskiego r. m. Chrzanowski, domagając się, aby Rada uchwaliła oddanie wymaganego pod budowę trupiarni gruntu.

Wice-prezydent Friedlein znajduje, że oddanie gruntu będzie obciążeniem cmentarza nie łatwą do usunięcia służebnością. Był czas, że na cmentarzu gospodarowali proboszcze, zarząd uniwersytetu i dozorca miejski, — a wówczas najgorzej się tam działo pod względem sanitarnym. R. m. Domański zapewnia, iż w nowej projektowanej trupiarni wymagania sanitarne najściślej będą przestrzegane. — R. m. dr. Asnyk nie widzi żadnej nagłej potrzeby głosowania przeciw wnioskowi sekcyi ekonomicznej, skoro ta na rok przedłuża pozwolenie używania trupiarni miejskiej. R. m. Jakubowski wnosi, aby drugą część wniosku uchwalić pierwszą zaś odesłać napowrót do sekcyi I i III dla określenia warunków, pod jakiemi oddanyby mógł być grunt na cmentarzu pod budowę trupiarni. Z wnioskiem tym łączy się dr. Domański i dr. Styczeń, przemawiają jeszcze za udzieleniem gruntu natychmiast pp. Chrzanowski i dr. Weigel, — za wnioskami sekcyi dr. Kohn. W głosowaniu przyjęła Rada wniosek dra Jakubowskiego.

Imieniem sekcyi szkolnej naczelnik p. Umiński przedkłada wniosek o przyjęcie do wiadomości reskryptu ministra oświaty, który nałożył na gminę obowiązek sprawienia i utrzymamania w dobrym stanie tablic szkolnych w lokalach szkół ludowych i uznał tablice owe jako sprzęty szkolne. Uchwalono.

Imieniem sekcyi skarbowej r. m. Gwiazdomorski przedłożył sprawozdanie o zamknięciu rachunków funduszu pożyczkowego miejskiego. Sprawozdanie drukowane rozdane zostało członkom Rady. Z półtoramilionowej pożyczki, zaciągniętej niegdyś na budowę wodociągów, pozostało już tylko 12.500 złr. Kwota owa przelaną została do ogólnych funduszów miejskich.

Sprawa budowy szkół miejskich wobec spóźnionej pory i zbyt szczupłego kompletu na wniosek r. m. Muczkowskiego odłożoną została do następnego posiedzenia. O godzinie trzy kwadranse na ósmą zamknął prezydent obrady.

Kronika.

Kraków, 3 stycznia

Z Rady powiatowej krakowskiej. W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie Rady powiatowej, na którem obradowano nad statutem Powiatowej Kasy oszczędności. Między innemi paragrafami przyszedł pod obrady wybór komisyi kontrolującej, przy którym postawiono poprawkę, ażeby komisya kontrolująca nie z Wydziału kasy oszczędności, lecz z pełnej Rady wybraną została. — Po dłuższej dyskusyi przewodniczący p. Miliewski oświadczył, iż jeżeliby ta poprawka została uchwaloną, on musiałby zrezygnować. Wskutek tego oświadczenia Rada nie głosowała wcale nad tą poprawką.

W obradach nad dalszemi paragrafami, przy ustępie wybór dyrekcyi p. hr. Sobiesław Mieroszowski wniósł, aby dyrekcya wybieraną była, jak dotąd, przez wydział Kasy, lecz aby wybory te zatwierdzane były przez Radę powiatową. Wniosek ten pozyskał większość głosów, poczem prezes p. Milieski oświadczył, iż rezygnuje z swojej godności i zaprosił zebranych na nowy wybór prezesa Rady powiatowej krakowskiej za dni czternaście.

Wyścigi międzynarodowe w Krakowie zbliżają się coraz bardziej do urzeczywistnienia. Jak się dowiadujemy, dnia 19 b. m. ma nastąpić zjazd delegatów Towarzystw wyścigowych ze Lwowa, Wiednia i Warszawy dla ukonstytuowania konsorcynm i przeprowadzenia wyborów do wydziału. Jako zasadę przyjęto, że w komitecie zasiadać powinien *de jure* jeden z delegatów wymienionych Towarzystw. Ze Lwowa, na zaproszenie przesłane za pośrednictwem hr. Józefa Potockiego, mają przybyć na oznaczony dzień do Krakowa pp. hr. A. Cetner i Julinsz Bielski. Z Wiednia będą brali udział w obradach hr Rudi Kinsky i bawiący w Krakowie pułkownik Polko. Z Warszawy nie nadeszła jeszcze odpowiedź; spodziewają się przyjazdu hr. Ludwika Krasińskiego. Najtrudniejszem zadaniem będzie wybór odpowiednich terminów na wyścigi, gdyż trzeba tu brać w rachubę równocześnie daty wyścigów nietylko austryackich, ale i wyścigów w Wrocławiu, w Warszawie, Moskwie, Pławnie i we Lwowie. Co do samego konsorcyum, jest mowa o wspólnej gwarancyi, na podstawie której ma się uzyskać od jednej z pierwszych instytucyj finansowych sumę 100.000 złr. na założenie toru, trybun, stajen wyścigowych, wyznaczenie pierwszych nagród i t. d. Kapitał umarzać się będzie z dochodów totalizatora i innych pobocznych wpływów. Subskrybujący zaś nie będą potrzebowali rocznie opłacać jak tylko procent w stosunku do sumy, na jaką sami podpisać się zechcą. Plan taki wydaje się być najpraktyczniejszy, a dla przystępujących do konsorcyum najmniej uciążliwy; pozwalałby zaś przeprowadzić rzecz całą w krótkim czasie i nadać jej od razu szeroki zakrój wyścigów międzynarodowych.

Na posadę lekarza miejskiego w Krakowie rozpisało prezydyum magistratu konkurs z terminem do 27 b. m. Płaca 800 złr. rocznie i dodatek kwaterowy 200 złr. Warunki: wiek poniżej lat 40, dyplom lekarski i egzamin fizykacki.

Kasyno powszechne przypomina pp. członkom, iż jutro w sobotę o godzinie 7 wieczorem odbędzie się walne zgromadzenie.

W Stow. młodzieży handlowej w Krakowie odbędzie się w niedzielę 5 bm. przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczony zostanie na powiększenie funduszu zapomóg dla członków Stow. Amatorowie odegrają trzy jednoaktówki; Dobrzańskiego „Złoty cielec“, A Ładnowskiego „Trafiła kosa na kamień“ i Gogola „Dwaj roztargnieni“. Początek o godz. 7.

W sali hotelu Saskiego w niedzielę i poniedziałek wieczorem odbywać się będą przedstawienia magiczne p. Merellego, któremu dopomagać ma Nalla-Damajante, nazwana indyjską fakirką. Przedstawienia przypominać będą produkcye Ben-Ali-Beja.

Na ślizgawce obok ogrodu botanicznego w sobotę, niedzielę i poniedziałek grać będzie orkiestra wojskowa od godz. 2 do 5 po południu.

W tych trzech dniach i również o tych godzinach grać będzie orkiestra wojskowa na ślizgawce w parku krakowskim.

W sprawie sprzedaży narybku, poruszonej w piśmie naszem przez p. Armatowicza, donoszą nam z Podgórza, iż nietylko przed sabatem, lecz w każdy dzień targowy narybek taki sprzedają tam na rynku, a towar ten jako tani jest poszukiwany tak przez uboższą ludność izraelicką, jak i zamożniejszych, jako przysmak. Najdrobniejsze rybki używane także bywają do fabrykacyi sardynek i t. zw. „moskali“, a znaczna ilość tych wyrobów rozchodzi się stale z fabryk miejscowych we wszystkie strony kraju. Nietylko rybacy, lecz dzieci wyławiają w lecie tysiącami najdrobniejsze ryby na pożytek owych fabryk. Tępieniu w ten sposób narybku nigdy dotychcza i nikt nie starał się zapobiedz.

P. H. Bukowski, rodak nasz, mieszkający stale w Sztokholmie, nadesłał na ręce prezydenta miasta Lwowa p. Mochnackiego kwotę 200 marek na rzecz włościan dotkniętych nieurodzajem w Galicyi.

Komitet drugiego Zjazdu historyków polskich we Lwowie postanowił na żądanie z wielu stron objawione, przedłużyć termin nadsyłania zgłoszeń z referatami na Zjazd do dnia 10 stycznia b. r. Po upływie tego czasu lista zgłoszonych referatów zostanie bezwarunkowo zamkniętą i do wiadomości publicznej podaną. Wszelkie zgłoszenia uprasza się przesyłać pod adresem Sekretaryatu drugiego Zjazdu historyków polskich Lwów, ul. Zimorowicza l. 7.

Pożar teatru. W dzień Nowego Roku wybuchł podczas przedstawienia groźny pożar w teatrze w Zurychu. Jedynie przytomności reżysera zawdzięczyć należy, że nie przyszło do groźnej katastrofy. W chwili, gdy się dowiedział o wybuchu pożaru w *foyer*, podnieść kazał reżyser kurtynę i zapowiedział publiczności, że przedstawienie nie będzie skończone z powodu zasłabnięcia jednego z artystów. Publiczność z największym spokojem wyszła z teatru i dopiero na ulicy przekonała się, w jakiem była niebezpieczeństwie, gdyż dach stał już w płomieniach. Cały budynek teatru zgorzał do szczętu.

Tancredi Vita. Sprawcą rzekomego zamachu przeciwko Kwirynałowi, sygnalizowanego we wczorajszych telegramach rzymskich, jest niejaki Tancredi Vita, przedstawiający wszelkie znamiona owych teratologicznych, poniekąd spaczonych umysłów i charakterów, które posłużyły głośnemu uczonemu włoskiemu Lombroso za materyał do niezmiernie interesującego studyum nad t. zw. mattoidami (półobłąkanymi).

Tancredi Vita należy do marzycieli, którzy wyobrażają sobie, że przeznaczeni są do spełnienia wielkich czynów w świecie, lecz „nienawiść i zazdrość ludzka ustawicznie stawia im przeszkody“ i usuwa od osiągnięcia wielkiego celu, którego nigdy zresztą umysły te nie przedstawiają sobie ko[illegible] W przedłożonym sędziemu śledczemu pam[illegible] swym, obejmującym 691 gęsto zapisanyc[illegible] dowodzi Tancredi Vita, że wiedza i sztuka i [illegible] góle życie ludzkie przedstawia dotychczas wielki dyssonans, budzący w [illegible] kim gorączkowe tylko i szalone w[illegible] Sam zaś Vita dopiero po dziesięcio[illegible] nej pracy umysłowej przyszedł ni[illegible] wielkiej prawdy, która ma być klu[illegible] cia wszystkich tajemnic bytu i życia [illegible] wstępie opowiada Vita dosyć niekon[illegible] wielokrotnie się powtarzając, iż pragną[illegible] jowi, nieraz usiłował, ale zawsze bezs[illegible] stać się do „świętej skarbnicy d[illegible] Włoch“ — tak nazywa ministerstwo [illegible] lecz znalazł tam, niestety, człowieka [illegible] jącego „zlepek ignorancyi i obłudy“ [illegible] mógł dojść do ładu. Słowa te stosuje do [illegible] tarza stanu [illegible] ubolewa [illegible] wiok ten w [illegible] szych warunkach m[illegible] wkrótce ministr[illegible] podcza[illegible] on sam, [illegible] zany jest na [illegible]

Pamiętnik ten, [illegible] pozbawiony humoru [illegible] pierwiastku, rzuca jaskrawe światło na autora [illegible] możność osądzenia jego czynu. Badany przez sędziego, oświadczył Vita, iż jest przekonanym zwolennikiem monarchii i nie miał na myśli morderstwa, ani zamachu, lecz chciał tylko „zwrócić na siebie uwagę Włoch“. Najciekawszem jest to, że owa „petarda“ nowego Herostrata, rzucona przed pałacem królewskim, nie zawierała, jak się zdaje, nic prócz nafty i pokostu, będzie zresztą poddana analizie chemicznej dla dokładniejszego zbadania jej zawartości. Sprawca „zamachu“ trzymany jest obecnie w więzieniu śledczem.

Ze Stowarzyszeń.

— Do Towarzystwa im. St. Staszica przystąpili następujący członkowie: Józef Zulauf, adjunkt magistratu; Ernest Streit; Leopold Wiszniewski; Ka[illegible] Jakubowski, sekretarz magistratu } we Lwowie; [illegible] Marcinkiewicz, sł. praw w Rzeszowie; Michał [illegible] niarski, właśc. realności w Kolbuszowej. W Oś[illegible] cimie przystąpili: Stanisław Kasparek, krawiec; Ju[illegible] lian Kulczycki, poborca podatkowy; Ernest Katz[illegible] adjunkt podatkowy; Jan Tułecki, adj. podat.; Le[illegible] Radwański, restaurator; Karol Schnayder, kra[illegible] Józef Knapczyk, ekspedytor poczt[illegible] W T[illegible] przystąpili: Konstanty Lewicki, ma[illegible] Chylewskiego; Józef Acce[illegible] kiero[illegible] lewskiego; Kamil Ba[illegible] kupiec; dr. [illegible] berg, kand. adw.; Franciszek Sichraw[illegible] Marya Wnękowa; Stanisław Stadler, [illegible] tograficznego i dr. Juliusz Chodacki, [illegible] Roman Osada, eksp. *Kuryera Lwowski*[illegible] wie; Ignacy Sarna, siodlarz w Krakowie [illegible] dowski, sekretarz domu ks. Sapiehów w[illegible] Tadeusz Skwirczyński, urzędnik kol. w[illegible] Antoni Sobolewski, tow. zegarmistrzowski [illegible]

P. Karolina Karasińska, żona inż[illegible] watelka m. Lwowa, przystąpiła w charakt[illegible] ka wspierającego z wkładką roczną 10 [illegible] jęła mandat na delegatkę Towarzystwa.

Mianowania. Minister handlu zamiano[illegible] tów pocztowych Izydora Krużlewskiego w Koło[illegible] da Empflinga w Krakowie, Teodora Lewk[illegible] Łozińskiego, Józefa Nicklesa we Lwowie, [illegible] skiego w Kołomyi, Wilhelma Lanceta, A[illegible] we Lwowie, Mieczysława Mianowskiego [illegible] Oskara Wellesa, Antoniego Szyllera w [illegible] Suopkiewicza w Rzeszowie, Oskara Resi[illegible] wła, Jana Wieczorka, Jana Dobr[illegible]olski[illegible] fila dw. im. Ludyna we Lwowie [illegible]ficy[illegible] a Dyrekcya poczt i telegrafów prz[illegible] dzie[illegible] sa do Bochni i Jana Wieczorka do T[illegible] wiając resztę w ich dotychczasowych mie[illegible]

Dyrekcya poczt i telegrafów przenios[illegible] wego Izydora Ozmana z Bochni do Kra[illegible]

Krajowa dyrekcya skarbu zamianował[illegible] go Kajetana Roskosznego, prowizoryczny[illegible] wnej kasy krajowej we Lwowie w IX [illegible] junktów podatkowych Ludwika Hirscha, [illegible] i Leodgarda Schechtla, prowizorycznymi [illegible] wnej kasy krajowej we Lwowie w XI kl[illegible]

Rada szkolna krajowa zamianowała t[illegible] czyciela Leona Hlebowickiego w Bednaró[illegible] czycielem młodszym zawiadującym szko[illegible] duarówce; tymczasowego nauczyciela B[illegible] ka w Kociubińcach, stałym nauczyciele[illegible] w Kociubińcach.

Podziękowanie. Słupiec 30 grudnia. Radość wielką miała młodzież szkoł. słupieckiej. Na żądanie nauczyciela zgromadziła się dziatwa szkolna w liczbie 180 w ... 24 bm około 5 godziny wieczorem w izbie szkolnej ... ujrzała „drzewko“ oświetlone różnobarwnemi świecami i ozdobione złoconemi orzechami, jabłkami i różnemi ciastkami. Sprawcą tej uciechy był p. Seweryn Kisielewski właściciel dóbr w Słupcu, który przy tej sposobności udzielił jeszcze 25 biednych uczniów i uczennic różnemi częściami ubrania: czapkami, kaftanikami, spodniczkami i t. p. Za opiekowanie się młodzieżą szkolną składa Zarząd szkoły słupieckiej staropolskie „Bóg zapłać“.

Repertuar teatru krakowskiego.

W sobotę 4 stycznia: (Wznowienie) „Odetta“, komedya w 4 aktach W. Sardou.

W niedzielę 5 stycznia: Przedstawienie popołudniowe: „Twardowski na Krzemionkach“, krotochwila czarodziejska ze śpiewami w 5 aktach J. N. Kamińskiego.

Wieczorem: „Polowanie na zięciów“, komedya w 4 aktach Labiche i Delacour.

W poniedziałek 6 stycznia: Przedstawienie popołudniowe: „Emigracya chłopska“, obraz ludowy ze śpiewami w 5 aktach Wł. L. Anczyca.

Wieczorem: Po raz ósmy „Książę Pan“, komedya w 3 aktach Adolfa Abrahamowicza.

Nekrologia polska za rok 1889.

(Ciąg dalszy).

Maj: Michał Szymanowski, profesor ekonomii politycznej na uniwersytecie warszawskim. Władysław Wołodkowicz, protektor sztuk pięknych. ...arek, zasłużony nauczyciel muzyki. Aleksander Bogusławski, oficer 4 pułku piechoty liniowej z 1831 r. Henryk Wielowieyski, uczestnik ... w 1831 r. Jan Puchalski, żołnierz wojsk polskich z 1863 r. Emanuel Frenkel, redaktor *Izraelity*. Wojciech Sibilski, weteran wojsk polskich z 1831 r. Aleksander Dowmont-Matuszewicz, pułkownik wojsk polskich z 1863 r., naczelnik oddziału w lubelskiem, wychodźca. Karol Bułowski, sternik w marynarce francuskiej. Alfred hr. Potocki, minister rolnictwa i prezydent ministrów w Austryi, namiestnik Galicyi, zastępca protektora Akademii Umiejętności. Józef Czechowic, żołnierz wojsk polskich z 1863 r. Antoni Żabeki, legionista i weteran z 1848 r. Adam Lipszyński, oficer wojsk polskich z 1863 roku. Ksawery Ostrowski, żołnierz wojsk polskich z 1863 r.

Czerwiec: Ignacy Drexler, kupiec lwowski, zasłużony orędownik Stowarzyszeń rękodzielniczych. Ignacy Kopczyński, żołnierz polski z 1863 r. Franciszek Milles, kapitan wojsk polskich z 1831 roku ozdobiony złotym krzyżem *virtuti militari*, wychodźca. Mikołaj Kokot, weteran wojsk polskich z 1831 r. Tadeusz Krzymuski, budowniczy, żołnierz wojsk polskich z 1831 roku. Jan Filusiński, więzień stanu z 1846 r., gwardzista z 1848 roku.

Lipiec: Maurycy Fierich, profesor nadzw. procesu cywilnego austryackiego i rzymskiego na uniwersytecie Jagiellońskim. Stanisław hr. Zamoyski, obywatel zasłużony w popieraniu przemysłu w Królestwie Polskiem. Fryderyk Kahofer, dziennikarz wielkopolski. Dominik Zbrożek, rektor politechniki lwowskiej. Ignacy Boehm, członek komisyi fizyograficznej i archeologicznej krakowskiej Akademii Umiejętności. Karolina z Brodzińskich Ruczowa, jedyna córka Kazimierza Brodzińskiego. Władysław Szechnow, pianista i kompozytor, zwany Szopenem litewskim. Lubin Ilasiewicz, współpracownik *Dziennika Polskiego*, autor zbiorku utworów poetycznych. (C. d. n.)

Proces wadowicki.

Wadowice, 2 stycznia.

Mało ciekawych szczegółów dostarczyła rozprawa dzisiejsza!

Z powodu często powtarzającej się nieobecności oskarżonych, pozostających na wolnej stopie, odbyło się dziś tz. „czytanie katalogu“ z którego okazało się, iż brakuje 13 oskarżonych. Z tych zapadli na influencyę: Klausner, Hałatek i Löw. Krasuski, Rudawski, Kupermann Dudziński, Barni, Czarnecki chorują na inne słabości. Co do nieobecnego również Adama Kosteckiego, nadstrażnika cłowego, przedkłada obrońca jego dr. Goldhammer telegram stwierdzający, iż żona Kosteckiego w tej właśnie chwili zmarła, więc obrońca prosi o udzielenie oskarżonemu uwolnienia na 8 dni, (Kosteckiego uwięziono w miesiąc po ślubie.) Następnie przystąpiono do badania dalszego świadków.

Jędrzej Madzierka zeznaje, iż dwukrotnie wybrał się do Ameryki. Pierwszy raz w r. 1884, nie zatrzymując się w Oświęcimie, pojechał na Liwerpool do Ameryki. Drugim razem wybrał się w r. 1887 w towarzystwie 3 sąsiadów. Wyjechał z domu z naprzód powziętym zamiarem udania się na Bremę, bo mu mówiono, że w Oświęcimie oszukują, i że „*szify* są kiepściejsze.“ Miał paszport i 250 złr. Skoro tylko wysiedli w Oświęcimie, wpadło na nich trzech naganiaczy i grożąc odszupasowaniem, popędziło do kancelaryi. Tam zakupił sobie bilet do Chicago za kwotę 105 złr. Gdy świadek ten narzekał, że żądana cena jest za wysoka, powiedziano mu, wskazując na obraz Najjaśn. Pana: „Widzisz, oto król austryacki! Tu oszukaństwa nie ma“. Okrętem jechał 17½ dnia. Żali się, że w Hamburgu u Friessa wymuszono na nim 7 złr. za łyżkę, miskę i widelec z blachy.

Zeznania świadka tego stwierdza Jan Ware, którego zeznania odczytano, ze względu, iż on sam w międzyczasie po raz drugi wybrał się do Ameryki.

Świadek Hersch Wachtel w śledztwie podał wiadome szczegóły o praktykowanym w agencyi sposobie sprzedawania kart okrętowych i domagał się się przyznania sobie odszkodowania w kwocie 30 złr. Dziś przy rozprawie po złożeniu przysięgi zeznał, iż w Oświęcimiu wcale nie był, że jechał do Hamburga na Chrzanów, skąd go do Prus przeszwarcowano. O całej historyi, opowiedzianej w śledztwie z szczegółową drobiazgowością nic nie wie z własnego doświadczenia, opowiadał mu tylko o niej Józef Roth, któremu skonfiskował pruski urząd cłowy jakąś poduszkę, własnością świadka będącą, a nadto owego Rotha zniewolono do zapłacenia 10 złr. Ponieważ świadek wysłał Rotha na zwiady, którędy i jak należy jechać do Ameryki, przeto świadek czuł się spowodowanym zwrócić Rothowi kwotę 30 złr. i dlatego właśnie domaga się od oskarżonych zwrotu kwoty 30 złr.

Świadek Jędrzej Cetner z Dulczówki wybrał się w marcu 1883 r. z funduszem 120 złr. do Ameryki. W Oświęcimie jakiś żandarm w podartym płaszczu i z ogromną laską w ręku zagnał go do kancelaryi Herza. Było tam dużo ludzi, którzy płacili za kartę okrętową po 90 złr., on jednak zapłacić musiał 100 złr. Przyjechawszy do Hamburga, znalazł się bez wszelkich funduszów, wskutek czego na okręt puścić go nie chciano. Musiał zatem sprzedać swój bilet okrętowy za 20 marek i wrócił do domu.

Obrońcy zauważają, że karta okrętowa brzmi na imię właściciela a nie okaziciela i że wskutek tego nie może być przeniesioną na inną osobę, tudzież że akta wykazują, iż w Hamburgu nigdy nie zwracają wychodźców w karty okrętowe zaopatrzonych, zeznania zatem świadka, zdaniem obrony, rażą niewiarogodnością.

Ważnemi dla oskarżonego Löwenberga były zeznania drugiego świadka Józefa Urbanka. Świadek ten znalazł się w marcu 1883 r. w kancelaryi hamburskiej. Tam zastraszony groźbą, iż go przyaresztują i odszupasują, kupił bilet i zapłacił zań 85 złr. 50 ct. Świadek ten utrzymuje stanowczo, że poprzednik jego i towarzysz podróży, świadek Filipek, który twierdził, że widział w kancelaryi urzędnika w uniformie z kołnierzem złotym i gwiazdami, i że tego urzędnika tytułowano starostą, kłamie. Świadek twierdzi, że cała ta historya jest zmyśloną, bo zeznający, który razem ze świadkiem Filipkiem wówczas w kancelaryi był, tego nie widział, a przecież jako wysłużony żołnierz na mundurach i gwiazdach dobrze się rozumie.

Obr. dr. Łazarski wnosi, aby jednego z obu świadków uwięziono, gdyż jeden bezwarunkowo złożył pod przysięgą fałszywe świadectwo.

Prof. Rosenblatt żąda ponownego zawezwania świadka Filipa i skonfrontowania go ze świadkiem Urbankiem.

Prokurator sprzeciwia się temu wnioskowi, albowiem ustawa o postępowaniu karnem nie zna konfrontacyi świadków.

Prof. dr. Rosenblatt w odpowiedzi odczytuje przepisy §§. 168 i 248 proc. kar., dopuszczające konfrontacyę w razie sprzeczności zeznań świadków.

Trybunał uchwalił nie konfrontować świadków z uwagi, iż w zeznaniach ich tylko co do jednej okoliczności zachodzi sprzeczność.

Dział ekonomiczny.

Uregulowanie waluty.

Ostatnia ugoda austryacko-węgierska z r. 1887 mieści w sobie osobny paragraf o zobowiązaniu się wzajemnem obu rządów do pracowania w wspólnem porozumieniu nad reformą i uregulowaniem waluty, dla której przyjęto już naprzód nazwę: waluty „austryacko-węgierskiej“.

Pod tą reformą i uregulowaniem nie rozumie się nic innego, jak tylko zniesienie przymusowego kursu pieniężnych znaczków wspólnego długu bieżącego t. j. papierków opiewających na 1, 5 i 50 złr. i zaprowadzenie w miejsce tych znaczków waluty metalicznej o rzeczywistej wartości, uznawanej w zupełności wszędzie za granicą bez żadnych różnic kursu.

O środkach przeprowadzenia reformy, której doniosłość wszechstronna olbrzymie mieć będzie znaczenie, odbywają się układy między rządami obu połów monarchii. W grudniu przeszłego roku bawił w tym celu sekretarz stanu w węgierskiem ministerstwie skarbu p. Lang, a — jak dzienniki zapowiadają, wkrótce sam minister skarbu Wekerle ma przybyć do Wiednia, aby się osobiście z austryackim ministrem skarbu p. Dunajewskim porozumieć o sposoby przeprowadzenia tej reformy i o termin, kiedy przystąpić do wykonania.

Sprawa uregulowania waluty zbliża się przeto do fazy wykonania. Tą sprawą interesują się gorąco wszystkie instytucye finansowe i cały świat handlowy. Dowodem tego między innemi memoryał wiedeńskiej Izby handlowej, uchwalony na walnem zgromadzeniu dnia 30 grudnia p. r. na podstawie sprawozdania sekcyi pierwszej, opracowanego przez członka Izby Liebena. Memoryał ten zaznacza z naciskiem, że usiłowanie rządu skierowane do uregulowania waluty, znajduje zupełne uznanie świata handlowego i przemysłowego, że zaprowadzenie waluty monetarnej postawi kredyt państwa na pewnej podwalinie, że zaprowadzenie środka pieniężnego, mającego zupełną realną wartość tak w kraju jak za granicą, jest tak ważne i zbawienne w skutkach, iż dla dopięcia celu nie należałoby szczędzić ani ofiar, ani trudów. Memoryał nie podziela zdania, jakoby niski kurs austro węgierskich znaczków pieniężnych czyli raczej wysokie agio w porównaniu z monetą złotą było skuteczną ochroną produkcyi krajowej w walce konkurencyjnej z produkcyą zagraniczną i dawało korzystne warunki wywozu, bo do tego skutku mogłoby prowadzić jedynie wysokie i ciągle wzrastające agio, ale agio nie wzrasta bynajmniej ciągle, często nawet spada znacznie. Ustawiczna chwiejność wstrzymuje rozwój wszelkich handlowych konjunktur, odbiera pewność podstawy wszelkim kalkulacyom.

Teraźniejszy spokój i widoki utrzymania pokoju, dalej zwyżka papierów austryackich na giełdach zagranicznych i wzrost wiary w siłę podatkową i kredytową Austryi — są najodpowiedniejsze do skutecznego przeprowadzenia reformy waluty.

A jaką ma być ta waluta? Izba handlowa oświadcza się w tej mierze stanowczo i wyłącznie za walutą złotą, a za podstawę do obliczenia wartościowego stosunku nowej waluty złotej do dotychczasowych znaczków pieniężnych i do wszelkich walorów, na walutę austryacką opiewających, ma w okresie reformy służyć kurs giełdowy złota, a nie problematycznego znaczenia stosunek wartościowy złota do srebra.

Towarzystwo Zaliczkowe w Krakowie. Wykaz za miesiąc grudzień 1889 r.:

Udziały: Stan z początkiem miesiąca 83.393·29 złr., wpłynęło 702 złr. Stan z końcem miesiąca złr. 84.095·29.

Wkładki: Stan z początkiem miesiąca 170.173·20 złr., wpłynęło 13.152·19, zwrócono 11.787·88. Stan z końcem miesiąca 171.537·51.

Pożyczki: Stan z początkiem miesiąca 340.655·99 złr., spłacono 91.230·01, udzielono nowych 90.785·76. Stan z końcem miesiąca 340.211·74.

Ankieta w sprawach naftowych. Dnia 10 bm. przed południem odbyć się ma w namiestnictwie posiedzenie ankiety, której kwestyonaryusz jest następujący:

1) Warunki zakładania i urządzania destylarń naftowych w zastosowaniu do potrzeb i właściwości krajowego przemysłu naftowego.

2) Sposób budowy destylarń ze względu na możliwość eksplozyi z pożaru.

3) Sprawa rzeczoznawców.

4) Przepisy ostrożności dla składów oleju ziemnego.

5) Wymagane uzdolnienia dla kierownika destylarni.

6) Sprawa robotników.

Ankieta zwołaną została przez p. namiestnika na skutek prośby krajowego Towarzystwa naftowego, które spodziewa się przez fachowe omówienie pojedynczych punktów, zawartych w porządku dziennym ankiety, wprowadzić sprawę przemysłu naftowego na tory praktyczne, nie krępowane zanadto ustawami i przepisami państwowemi, a przecież z niemi zgodne.

Wypłata indemnizacyi propinacyjnej. Według dzienników lwowskich główna kasa krajowa, jako kasa funduszu propinacyjnego, rozpoczęła d. 2 b. m. wypłatę kapitałów wynagrodzenia za zniesione prawo propinacyi. Na podstawie prawomocnych przekazów sądowych wyasygnowała dyrekcya gal. funduszu propinacyjnego już przeszło 2 miliony złr. Pobierający wynagrodzenia w gotówce nie otrzymają procentu za miesiąc styczeń od niepodniesionego kapitału wynagrodzenia.

Liczba wybitych koni według urzędowych dochodzeń, jak *Przegląd lwowski* przyznaje, wynosi do końca grudnia roku minionego około 45.000 sztuk. Według wykazów statystycznych przyrost doroczny liczby koni wynosi czterdzieści kilka tysięcy, ubytek mniej-więcej jest taki sam, ale w ciągu całego roku gospodarskiego. Teraz zaś w pierwszych miesiącach zimy wynosi ubytek już około 45 tysięcy. Jeżeli dodamy do tego ubytek przeszłego lata i jesieni i przewidywany dalszy ubytek w styczniu, lutym, marcu i kwietniu z niezwykłego braku paszy, będziemy mieć pojęcie w przybliżeniu o ogromie straty siły roboczej.

Ciągnienie losów krakowskich. Główne wygrane podaliśmy wczoraj. Po 30 złr. wygrały następujące numera:

123 554 836 1496 1679 1924 1975 2025
2058 2316 2396 2706 2969 3009 3298
3586 3736 3807 3822 4247 4900 4986 5280
5771 5838 6006 6436 7538 8610 8952 9166
9424 10192 10787 11103 11126 11163 11179
11756 11830 12022 12132 12303 12370 13020
13222 13228 13389 13803 14132 14230 14462
14537 14578 14793 15017 15373 15643 15665
15808 15869 16213 16292 16341 16795 17336
17440 17748 17798 17948 17959 17971 18086
18217 18266 18374 18494 18689 18829 18839
18971 19065 19095 19333 19726 19732 19929
20168 20215 20477 20484 20525 20806 22328
22897 23014 23058 23498 23562 23569 23957
24587 25025 25288 25451 25469 25639 25780
25819 25997 26083 26194 26387 26428 26639
27222 27582 28365 28530 28961 38998 29253
29502 29826 29896 30192 30206 30915 30983
31316 31493 31880 32638 32729 33399 33731
33794 34001 34329 34410 34880 35733 36752
36954 37218 37221 37400 37885 38435 38492
38537 38748 39174 39374 39461 39543 39589
39882 39916 39940 40112 40425 40471 40688
41313 41331 41523 41616 41670 41927 42032
42047 42214 42757 43031 43148 43210 43238
43697 44054 44130 44271 44378 44523 44848
45286 45332 45529 45763 46047 46160 46437
46684 46807 46924 47326 47374 47580 47630
48443 49049 49206 49300 49367 49568 49717
49756 50159 (Dok. nast.)

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego).

Kraków, dnia 3 stycznia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	749.7 mm	747.7 mm	746,1 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	—8°,6	—11°,6	—1°,4
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	E 1	SE 1	E 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	100 %	93 %	80 %
Stan nieba 0=pog., 10 zup. pochm.	10 mgła	1	0

Uwagi: Barometr dalej wolno opada przy lekkich wschodnich wiatrach. Niebo pozostanie przeważnie pogodne, później chmurzenie się, temperatura wyższa.

Telegramy „Nowej Reformy“

(Telegramy własne „Nowej Reformy“.)

Wiedeń, 3 stycznia. Obiegała tutaj wiadomość, że w sprawie układów niemiecko-czeskich miała korona dać pewne oświadczenia, które miały znaleść wyraz w odręcznem piśmie cesarza do hr. Taaffego. Dzisiaj jednak wiadomość tę uważać należy co najmniej za przedwczesną, gdyż pewną jest rzeczą, że przed ukończeniem układów korona nie da żadnego oświadczenia.

Wiedeń, 3 stycznia. Influenza nie rozwija się dalej — lecz i nie ustaje.

Praga, 3 stycznia. Delegaci niemieccy na konferencyę wiedeńską, Plener i Schmeykal, odwołali zgromadzenia, na których mieli wygłosić w tych dniach mowy polityczne, podając za powód, że nie chcą na nich poruszać kwestyj spornych, które będą przedmiotem obrad na konferencyi wiedeńskiej.

Praga, 3 stycznia. Wczoraj odbyły się wybory uzupełniające z kuryi miast z wielkim udziałem wyborców. Wybrani zostali kandydaci centralnego komitetu wyborczego.

Berlin, 3 stycznia. *Reichs-Anzeiger* ogłosił odręczne pismo cesarza Wilhelma do kanclerza, składając mu noworoczne życzenia, wyrażając przy tem nadzieję utrzymania pokoju i przyznając mu całą zasługę w odrodzeniu Niemiec i w przeprowadzeniu wielu ustaw doniosłego dla Niemiec znaczenia.

Sejm pruski zwołany na dzień 15 b. m.

Wrocław, 3 stycznia. W kopalni węgla „Schmiedeschacht“ robotnicy zaprzestali pracować. Żądają oni zmniejszenia czasu pracy do ośmiu godzin dziennie i powiększenia płacy. Układy rozpoczęte. Przebieg bezrobocia odbywa się bez zakłócenia spokoju.

Frankfurt, 3 stycznia. Starszy burmistrz dr. Miquel zachorował na influenzę. Przebieg choroby jest groźny.

Bruksela, 3 stycznia. Według powszechnego mniemania ogień w zamku Laeken został podłożony z zemsty przez służącego.

W okręgach kopalni węgla w wielu szychtach górnicy zaprzestali pracować. Liczba świątkujących wynosi dotąd 2000.

Haga, 3 stycznia. Przedwczoraj wybuchł pożar w zamku królewskim w Loo. Ogień wcześnie dostrzeżony został łatwo ugaszonym.

Londyn, 3 stycznia. Minister handlu Hicks-Beach oświadczył na zebraniu politycznem w Leamington, że zatarg pomiędzy Anglią a Portugalią o posiadłości afrykańskie należy uważać za ukończony.

Petersburg, 3 stycznia. Dyecezya mińska za porozumieniem się rządu rosyjskiego z kuryą rzymską powierzoną została administratorowi archidyecezyi mohilewskiej, ks. prałatowi Dowgialle.

Petersburg, 3 stycznia. Hr. Ignatiew, chory od pewnego czasu, ma się obecnie znacznie gorzej. Lekarze stawiają prognozę bardzo niekorzystną.

Rzym, 3 stycznia. Cesarz Wilhelm i król Humbert wymienili pomiędzy sobą jaknajserdeczniejsze życzenia noworoczne.

Rzym, 3 stycznia. Analiza rzekomej petardy, rzuconej w dzień Nowego Roku przed pałacem królewskim, wykazała, iż zawartość jej stanowił płyn nieszkodliwy, a więc nie nadający się do zamachu.

Belgrad, 3 stycznia. Skupczyna przed rozjechaniem się na ferye świąteczne uchwaliła cały budżet w drugiem czytaniu. Poseł Spasij przedłożył przy tej sposobności wniosek należycie poparty o wdrożenie śledztwa przeciw dawniejszemu ministrowi skarbu Rakicowi o nadużycie władzy.

Skupczyna odroczona na miesiąc.

Rada minstrów postanowiła rozpocząć układy o zaciągnięcie pożyczki we Francyi na zapłacenie odszkodowania Anglobankowi.

Konstantynopol, 3 stycznia. Obiegała tu pogłoska, że rada ministrów przedłożyła sułtanowi projekt noty do mocarstw z protestem przeciw zaciągnięciu przez Bułgaryę pożyczki zagranicznej. *Agence de Constant.* oświadcza na to na podstawie upoważnienia urzędowego, że Turcya ani takiej protestującej noty nie wysłała, ani też nie myśli wysyłać.

(Telegramy Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 4 stycznia. Hr. Taaffe zachorował wczoraj na influenzę i musiał położyć się do łóżka. Podług zdania lekarzy przebieg jest łagodny, chory może jeszcze dziś będzie mógł wstać i wrócić do pracy urzędowej.

Praga, 4 stycznia. Książę Karlos Auersperg jest niebezpiecznie chory; lekarze stracili wszelką nadzieję. Biuletyn lekarski mówi o nader silnem zapaleniu płuc.

Budapeszt, 3 stycznia, Influenza przybiera coraz szersze rozmiary, zarówno w stolicy, jak na prowincyi.

Berlin, 4 stycznia. W liście do ks. Bismarka cesarz z szczególną wdzięcznością wspomina o wzmocnieniu rękojmi pokojowych i prosi Boga, aby w swoim ciężkim zawodzie jeszcze długo mógł korzystać z doświadczonej rady kanclerza.

Berlin, 3 stycznia. Sejm pruski zwołany na 15 stycznia.

Akwisgran, 3 stycznia. Miejski dom składowy zgorzał do szczętu.

Wczoraj wybuchł pożar w kościele św. Michała. Najbardziej uszkodzoną została wieża, lecz ogień zdołano zlokalizować.

Petersburg, 3 stycznia. *Journal de St. Petersb* gani ostro postępowanie dzienników francuskich, które rozpuściły zmyśloną wieść o chorobie „wysokiej osobistości“, a nadto ogłosiły fałszywy biuletyn. *Journ* nazywa to postępowanie pogardy godnem.

Tenże sam *Journ de St Petersb.* zaprzecza dalej doniesieniu o okólniku dyrekcyi poczt, według którego wszelkie adresy listowe powinnyby być pisane po francusku, niby to dla wzięcia odwetu na Niemcach, które całą służbę pocztową u siebie zgermanizowały. Chodzi tu po prostu o zarządzenie administratywne, opierające się na układach z państwami, których język narodowy wcale nie jest francuskim.

Rzym, 3 stycznia. Przybyła tutaj cesarzowa Fryderykowa z córkami z Neapolu. Witała ją cała rodzina królewska.

Rzym, 3 stycznia. Bismark przesłał Crispiemu w drodze telegraficznej życzenia pomyślności i szczęścia dla Italii, ażeby oba zaprzyjaźnione narody miały zapewnione dobrodziejstwa pokoju.

Crispi odpowiedział na to, iż czuje się szczęśliwym, że może pracować wraz z Bismarkiem dla pomyślności obu krajów i dla utrzymania pokoju, którego kraje te potrzebują.

Bukareszt, 3 stycznia. Izba uchwaliła adres do tronu, który dzisiaj wręczony miał być królowi, następnie uchwaliła ugodę handlowo-polityczną z Francyą.

Belgrad, 3 stycznia. Skupczyna załatwiła cały budżet i przyjęła układ wykupna z Towarzystwem kolejowem, poczem odroczono dalsze obrady skupczyny.

Kursa telegraficzne.

Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 3 stycznia 1889 roku.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	86	60
Zjednoczony dług w srebrze	87	15
Austryacka renta złota	108	90
5 % austryacka renta (marcowa)	101	70
Akcye banku austro-węgierskiego	921	—
Akcye kredytowe	322	50
Londyn	117	90
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	33
Dukaty austryackie	5	58
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	57	77½

Odpowiedzialny Redaktor: ***Dr. Adam Asnyk.***

Wydawca: ***Dr. Lesław Boroński.***

Kraków, dnia 31.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Ruble papierowe za 100 rubli	126 50	127 50
Marki niemieckie za 100 mar.	57 50	58 50
20-to frankówka złota	9 28	9 38
6% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	104 25	106 —
4½% Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	96 25	97 50
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	103 75	105 25
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	97 75	98 50
5% Obligi komunalne „ „ I Emis.	100 25	101 50
4% Listy zastawne Tow. kred. ziem.	96 —	97 25
4% „ „ „ „ II Em.	93 50	94 50
4½% „ „ „ „	99 —	100 —
5% „ „ „ „	101 —	102 —
5% „ „ Banku hip. z prem. 10%	104 —	105 —
5% „ „ „ „ zwr. za 40 lat	101 —	101 75
5% „ Król. Pol. za rubli 100	94 —	95 25
4% „ likwidac. „ „ „ 100	86 50	87 75

Lwów, dnia 30/12.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	288 —	292 —
5% Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	100 70	101 70
4½% Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	97 75	98 75
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za złr. 100	100 85	101 85
4½% „ „ „ „ za złr. 100	99 15	100 15
4% „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	93 —	94 —
5% Obligacye indemn. galic. za zł. 100 m. k.	103 85	104 85
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100 50	101 50
4½% Obligacye pożyczki kraj. za złr. 100	96 75	97 75

Warszawa, dnia 31/12.

(Bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	— —	96 15
4% Listy likwidacyjne „ za rubli 100	— —	88 80
5% Listy zast. Warszawy I Em. „ „ 100	— —	98 75
5% „ „ „ II Em. „ „ 100	— —	95 75
5% „ „ „ III Em. „ „ 100	— —	94 50
5% „ „ „ IV Em. „ „ 100	— —	94 20

Wiedeń, dnia 31/12.

Obligi długu państwa

(bez bieżącego kuponu.)

	płacą	żądają
5% Renta austr. papier. za złr. 100	85 90	86 10
5% „ „ srebrna za złr. 100	86 45	86 65
4% „ „ złota za złr. 100	108 20	108 40
5% „ „ papier. nowa za złr. 100	101 15	101 35
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	132 —	132 50
5% „ z r. 1860 na 500 złr. za 100	139 —	139 50
5% „ z r. 1860 na 100 złr. za 100	143 70	144 75
„ z r. 1864 bez % całe za 100	173 25	173 75
„ z r. 1864 bez % pół za 100	172 50	173 —

Obligacye korony węgierskiej.

	płacą	żądają
4% Renta złota za złr. 100	— —	— —
5% Renta papierowa za złr. 100	98 15	98 30
5% Obl. k. Ostb. z 1876 w zł. 100	111 25	112 25
Pożyczka prem. węg. po 100 zł. 100	136 —	136 50
Pożyczka prem. węg. po 50 zł. 100	136 —	136 50
4% Losy Cisańskie (Theiss-Reg.) 100	126 75	127 25

Obligacye indemnizacyjne.

	płacą	żądają
5% Obl. ind. Galicyi za 100 m.k.	104 —	105 —
5% Obl. ind. Bukow. za 100 m.k.	104 50	105 50
5% Obl. ind. Siedm. za 100 m.k.	104 50	105 10
4% Obl. ind. Węgier za 100 złr.	88 05	88 50

Listy zastawne.

	płacą	żądają
4½% Boden-Credit allgem. öst. za złr. 100	100 80	101 40
3% Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	108 —	108 50
5% Banku hip. gal. z 10% pr. za złr. 100	104 —	104 50
5% Banku hip. gal. 40-letnie za złr. 100	100 75	101 25
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare za złr. 100	101 25	102 25
4% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 41 złr. 100	93 60	— —
4½% Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	99 —	99 50
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	98 —	98 50
5% Bank kraj. obl. komunalne za złr. 100	100 25	— —
4½% Banku austro-węgiersk. za złr. 100	101 25	101 75
4% Banku austro-węgierskiego za złr. 100	99 80	100 20
4% Banku hip. węg. z premią za złr. 100	111 25	111 75

Losy.

	płacą	żądają
Budapest. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	8 10	8 50
Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	184 50	185 50
Clary na 40 złr. m. k.	59 —	60 —
4% Tow. żegl. Dun. na 100 złr. w. a.	127 —	128 —
Krakowskie na 20 złr. w. a.	— —	25 —
Ofner (miasta Budy) na 40 złr. w. a.	61 —	62 —
Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	19 10	19 50
Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	12 10	12 50
Rudolfa na 10 złr. w. a.	20 50	21 —
Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	33 —	37 —

Akcye bankowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
6·—	Anglobank na 200 złr.	152 10	152 70
5·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	119 75	120 25
13·—	Kredyt. dla handlu i przem. na 160 złr.	321 50	322 —
18·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	344 60	342 10
21·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	289 —	292 —
30·—	Laenderbank na 200 złr.	225 80	226 —
39·80	Austro-węgierski na 600 złr.	921 —	923 —
12·—	Unionbank na 100 złr.	246 25	246 75

Akcye kolejowe.

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
16·87	Żegluga na Dunaju na 500 złr.	374 —	376 —
117·25	Ferdynanda Północn. na 1050 złr.	2576 —	2585 —
7·35	Karola Ludwika na 210 złr.	184 —	184 25
7·94	Koszycko-Bogumińskie na 200 złr.	156 25	157 —
13·40	Lwowsko-Czerniow. na 200 złr.	230 —	230 50
27 fr.	Staatseisenbahn na 200 złr.	227 75	228 25
1 fr.	Lombardy (Südbahn) na 200 złr.	130 —	130 50

Waluty.

	płacą	żądają
Dukaty pełne ważne za sztukę	5 59	5 61
20-to Frankówki za sztukę	9 36	9 37
20-to Markówki za sztukę	11 56	11 58
Pół-Imperyały ros. pełne ważne za sztukę	9 75	9 80
Funty szterlingi za sztukę	11 76	11 81
Banknoty włoskie za sztukę	46 35	46 45
Ruble papierowe za 100 sztuk	126 —	127 —

Poszukuje się do Krolestwa Polskiego nadmłynarza.

Zgłosić się do **Agencyi dla Rolników**, Kraków Rynek, L. 34. 20 1 3

Dzierżawa.

Folwark 8 kilometrów od stacyi Karola Ludwika, bezpośrednio przy drodze krajowej położony, 386 morgów roli i 21 morgów łąk słodkich, gleba urodzajna i w dobrej kulturze utrzymana, z gorzelnią w ruchu, jest pod korzystnemi warunkami z powodu stosunków familijnych na lat kilka lub kilkanaście **do poddzierżawienia.** — Bliższej wiadomości udziela Administracya „N. Reformy". 27 1 4

Nauczyciela

szukuje się na wieś, człowieka starszego, sprężego, o skromnych wymaganiach, aby przygotował chłopca do Wyższej Szkoły Przemysłowej w Krakowie. 28 1 3

Zgłoszenia: **S. S.** poste rest. **Wieliczka.**

Proces wadowicki
w portretach i scenach,

(rysunki zebrane na miejscu)

posiada na składzie głównym

księgarnia K. Bartoszewicza

w Krakowie, Sukiennice, Nr. 27.

Cena egzemplarza 60 centów, z przesyłkę 75 ct. 3093 3 3

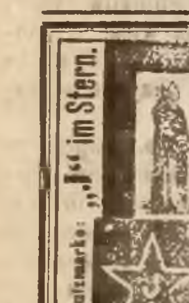
Taż księgarnia przyjmuje

prenumeratę
na wszystkie pisma krajowe i zagraniczne.

Świeżo wyszła broszura p. t.

„K. Barteszewicz. Polityka galicyjska. I. O próbach rozstroju prof. Tarnowskiego",

Cena 20 ct., z przesyłką 25 ct.



Od 500 lat sławne, prawdziwe

Krople żołądkowe
św. Jakóba.

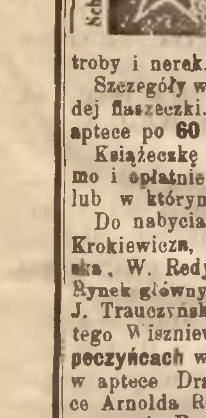
Nieprzewyższone w chorobach żołądka i przewodu pokarmowego, w kurczach żołądka i osłabieniu, kolce, zgadze, niemiłym oddechu, odbijaniu się kwaśnem, nudzeniu, wymiotach, rozdęciu, żółtaczce, w cierpieniach śledziony, wątroby i nerek, w zatwardzeniu itp.

Szczegóły w prospekcie dołączonym do każdej flaszeczki. Do nabycia prawie w każdej aptece po **60 cent., duża 1 złr. 20 cent.**

Książeczkę „Krankentrost" posyła się darmo i opłatnie każdemu. Zamawia się wprost lub w którymkolwiek składzie tych kropli.

Do nabycia **w Krakowie** w aptekach: P. Krokiewicza, Kleparz, E. Radlera, ul. Szewska, W. Redyka, Mały Rynek, L. Rosnera, Rynek główny, E. Stockmara, ulica Grodzka, J. Trauczynskiego, Rynek główny, Konstantego Wiszniewskiego, ul. Floryańska; **w Kopeczyńcach** w aptece M. Redera; **we Lwowie** w aptece Dra Karola Mikolascha i w aptece Arnolda Rapoporta; **w Stanisławowie** w aptece A. Beilla; **w Tarnowie** w aptece M. Adlera i w znaczniejszych aptekach monarchii Austro-Węgier. 2578 7 52

Rozsyłkę Win



w gąsiorkach bardzo praktycznie oplatanych, 4 litry czyli 5 butelek zawierających, do każdej stacyi pocztowej wysyła

wraz z opłatą pocztową

SKŁAD WINA JANA BAUMANA

102 17 50 **w Bochni**

Gąsiorek hegelayskiego	Nr. I.	złr.	2·50
„ „	Nr. II.	„	2·75
„ „	Nr. III.	„	3·—
„ samorodnego		„	3·35
„ „ szlachet.	Nr. I.	„	3·85
„ „	Nr. II.	„	4·50
„ maślacza I. putowego		„	5·—
„ maślacza II. putowego		„	6·—
„ maślacza III. putowego		„	7·50
„ Tokajskiego Ausbruch V. put.		„	12·—
„ Erlauera czerwonego		„	2·75
„ Erlauera czerwon. starszego		„	3·25
„ wina biskup., korzen. wzmac.		„	6·—
„ Mailbegera austryac. białego		„	2·85
„ Gumpordskirch. austr. b. 1872		„	3·50
„ Vöuslera Ausstich czerwony		„	3.65
„ „ „ biały		„	3.65

Wszelkiego szczotkarskie wyroby rodzaju



2491 24 0

Kilka bon Francuzek

paszukuje umieszczenia przez **Biuro Stowarzyszenia Nauczycielek** w Krakowie, ulica Franciszkańska, L. 1. 3070 3 3

W hotelu Saskim.
W niedzielę 5 i w poniedziałek 6 stycznia tylko dwa
wyborowe wieczorki kawalera Merellego
i indyjskiej fakirki Nala-Damajante.

Nowość! CUDA NOCY.

Krzesło złr. 1.50, I miejsce I złr., II miejsce 70 ct., Parter 50 ct., Galerya 30 c.

Biletów dostać można w księgarni Wgo Krzyżanowskiego.

Kasa otwarta o godzinie 6½. Początek o godzinie 7½.

Szczegóły w plakatach. 25 1 ?

KUTRZEBA & MURCZYNSKI
Handel papieru, skład obić i introligatornia w Krakowie

polecają rozmaite gatunki papierów, przyborów szkolnych i kancelaryjnych

Papier listowy ozdobny i gładki i oryginalny francuski i angielski w kasetach i paczkach.

Papier rysunkowy w rolach biały i tonowy na metry.

Pióra, ołówki, krédki, bloki, teczki i pamiętniki.

Wzory rysunkowe angielskie i francuskie.

Wielki wybór albumów na fotografie

Regestra gospodarcze i księgi handlowe

oraz wykonywamy **ozdobne adresy, dyplomy, albumy i teczki.**

Bilety wizytowe litografowane i drukowane. 14 5 20 0

C. K. UPRZYWILEJOWANA FABRYKA BIELIZNY

M. Beyera i Spółki

Sukiennice Nr. 13—14 w Krakowie

naprzeciw kościoła N. P. Maryi,

poleca swój wielki skład bielizny dla Panów, Dam i dzieci, zrobionej z najlepszego gatunku płótna i szirtingu, także wielki skład płótna, bielizny stołowej, ręczników, chustek do nosa i szirtingu w każdej jakości, po nadzwyczaj niskich cenach.

Cennik.

Kołnierzyki męskie i damskie w doskonałym gatunku za ½ tuzina złr. 1.20 do 1.50.

Mankiety męsk. i dam. za 6 par złr. 1.80—2.

½ **tuzina** lnianych **chustek** do nosa ct. 90, 1.20, 1.40, 1.70 do 4 złr.

½ **tuzina** prawdz. francuskich batystowych **chustek** do nosa zł. 2, 2.50, 3 do 6.

½ **tuzina** angiel. batyst. **chustek do** nosa z najmodniejszemi brzegami w różnych kolorach ct. 60, złr. 1, 1.20 do 3.

1 **sztuka** (37 łokci albo 23½ m.) dobrego **płótna lnianego** złr. 6.50, 7.50, 9, 10 i 12.

1 **sztuka** (37 łokci albo 23½ m.) ⁴/₄ i ⁵/₄ szląskiego **płótna** złr. 10, 11.50, 12, 12.50, 13, 14 i 16.

1 **sztuka** (63 ł. albo 39 m.) ⁵/₄ holender. **weby** złr. 21, 23, 25, 28, 30, 37, 42 i 50.

1 **sztuka** (63 ł. albo 42 m.) ⁷/₈ i ⁵/₄ **prawdziwego rumburskiego płótna w najlepszym gatunku** od złr. 22 do 60

1 **tuzin ręczników** lnian. od złr. 4 do 12.

1 **sztuka** ⁸/₄ **lnianego płótna** na 6 prześcieradeł **bez szwu** od złr. 15 do 21.

Szyfon na bieliznę męską i damską od ct. 26 do 50 ct. za metr.

Serwety różnej wielkości od ⁸/₄ do ¹⁰/₄ i ¹²/₄, jak najtaniej, od 1.50, 2, 4 złr.

Garnitury lniane do nakrycia stołu na 6—24 osób, wybor og... od złr. 3.50, 5, 7 do 50.

Koszule damskie.

Z Szyfonu złr. 1.10, z haftem wzor. złr. 1.85.

Z dobrego **holenderskiego** albo **rumburskiego płótna**, z listwą na przodzie albo do zapinania na ramieniu złr. 2.50 do 3.20.

Koszule w lepszym gatunku, z haftem ręcznym złr. 3, 3.75, 4, 4.25 do 5.

Koszule w najlepszym gatunku i różnych rodzajach złr. 3.80, 5 i 6.

Majtki damskie.

Zwykłe 90 ct., ozdobniejsze złr. 1.20, z haftowan. szlarkami złr. 1.80, 2.10, 2.50 i 3.

Z barchantu gładkie złr. 1.60 i 1.75.

Haftowane ozdobne, albo okładane piką złr. 2.50 i 2.75.

Spodnice damskie.

Zwykłe od złr. 1.60 do 2, z dobrego szyfonu złr. 2.50 do 3.50.

Z haftow. wstawkami złr. 3.50, 3.75, 4 i 5.

Spodnice z trenami z wstawkami lub bez wstawek złr. 4.50, 5, 6, 7.50 i 9

Spodnice z barchanu, gładkie, złr. 2 i 2.50.

Haftow. ozdobne okład. piką złr. 3.50 i 3.85.

Kaftaniki.

Z szyfonu zwykłe 1 złr., lepsze złr. 1.50, z wstawkami haft od złr. 3.25 do 3.50, z barchanu gładkie złr. 1.20, 1.75 i 1.90.

Haft. ozdob. lub okład. piką złr. 2.90 i 3.20

Koszule mezkie.

Z najlepszego angielskiego szyfonu z gorsem gładkim albo z listewkami złr. 1.50, 2, 2.50, 2.75 i 3.

Z dobrego płótna rumburskiego albo holenderskiego złr. 2.80, 3.50 i 4.

Kalesony mezkie.

Z angielskiej piki, wszelkiej wielkości od złr. 1.25 do 1.40.

Z dobr. cienk. płótna od złr. 1.60 do 2.50.

Wielki wybór pończóch damskich białych i kolorowych, jakoteż męskich skarpetek w różnych gatunkach i kolorach. 115 2 ?

Za wszelki u nas zakupiony towar ręczy się, co się nie podoba, odbieramy, zamieniamy, albo wypłacamy za to całkowitą należytość. Te dobrowolne przez nas przyjęte zobowiązanie daje każdemu kupującemu pewność, że nasza usługa jest skorą i rzetelną, i że nasze ceny są bez konkurencyi. Z wysokim szacunkiem

Filia: M. BEYERA i Spółki.

Skład fabryczny towarów płóciennych, zapas gotowej bielizny i wypraw ślubnych *w Krakowie, Sukiennice, Nr. 13—14,* naprzeciw kościoła N. P. Maryi.

Są w zapasie całe wyprawy ślubne, a kosztorysy tychże udziela się bezpłatnie.



Premiowane na wystawach powszechnych:

w Londynie 1862, w Paryżu 1867, w Wiedniu 1873, w Paryżu 1878.

Fortepiany na raty
dla Wiednia i prowincyi,

koncertowe, salonowe, krótkie, oraz **pianina** z fabryki głośnej na świecie firmy ksportowej **Gottfr. Cramer, Wilh. Mayer w Wiedniu,** od 380 złr., 400, 450, 500, 550, 600 do 650 złr. Fortepiany z innych fabryk od 280 złr. do 350 złr. Pianina od 350 złr. do 600 złr.

Skład fortepianów i wypożyczalnia: A. Thierfelder,

Wien, VII, Burggasse 71. 79 53 0

ANTONI ROZMANIT
KRAKÓW
Fabryka parowa
Cykoryi,
Surogatów kawy i kawy figowej
w Rakowicach pod Krakowem.

Wyrabia z produktu surowego własnej plantacyi wszelkie gatunki Cykoryi i sztucznej kawy, odznaczające się bogactwem części pożywnych tudzież doskonałym smakiem i zapachem. 118 29 0

Fabryka poleca przedewszystkiem:

Surogat kawy w pudełkach (Szufladkach).

Surogat kawy w szklankach.

Kawę śrutową francuską Rozmanita.

Cykoryę krakowską gorzką.

Kawę figową.

Cykoryową kawę perłową (Nowość)

Kawę krakowską w skrzyneczkach wyborową.

Zalecając wyroby mojej fabryki, przewyższające zaletami wszelkie tego rodzaju produkta zagraniczne żywię niepłonną nadzieję, że Panie Gospodynie nasze, które otaczają zawsze i wszędzie swem życzliwem poparciem przemysł krajowy, zechcą i tu być pomocnemi w poparciu i rozpowszechnianiu wytworów moich.

Do nabycia we wszystkich handlach.

Cesarski rząd rosyjski

rozporządzeniem ministeryalnem, Medyczny oddział z dnia 28 stycznia 1881. L. 681, potwierdza, że **c. i k. uprzyw. Essencya do ust Eucalyptus,** wyrobu lekarza nadwornego meksyk. **Dra E. M. Fabera w Wiedniu** po dokładnem zbadaniu i po długiem używaniu w szpitalach cesarskich i prywatnych lecznicach, okazała się nader dobrą i wybornym środkiem w wypadkach: **pierwsze** jako desynfekcya powietrza w mieszkaniach i pokojach chorych; **drugie** jako hygieniczny środek niszczący miasmaty w ustach, krtani i nosie; **trzecie** jako znakomity środek leczący przerzutowe choroby ust, krtani i nosa. — Wysyłka: **Wiedeń, Bauernmarkt, 3,** oraz we wszystkich aptekach, drogueryach i składach perfumeryj. 1 1 17



Poprawne pigułki szwajcarskie
A. Brandta, St. Gallen (Szwajcarya).

Najprzyjemniejszy i najtańszy środek na **zatkanie stolca.** Główny składnik **„cascara sagrada"**, wyciąg roślinny, polecony przez pierwsze powagi medycyny, n. p. Prof. Dra **Senator** w Berlinie, Dra **Thompson** w Paryżu, Prof. Dra **Massini** w Bazylei i t. p.

Wyborne te i wypróbowane **pigułki** są prawie we wszystkich większych aptekach po 40 i 70 centów za pudełko do nabycia. Zwracać jednak należy uwagę na pobocznę **markę ochronną.** 2665 5 13

Główny skład w **aptece Ferdynanda Schmieda w Cieplicach (Czechy)**

OGŁOSZENIE.

Mamy zaszczyt niniejszem zawiadomić, iż nasza

ODLEWARNIA ŻELAZA i METALI w PODGORZU

już puszczoną została w ruch.

Wykonywamy wszystkie odlewy w zakres **handlowy, budowlany i maszynowy** wchodzące i możemy wskutek racyonalnego i postępowego urządzenia takowe **w jak najkrótszym czasie i po najniższych cenach** uskuteczniać.

Wszelkie zamówienia upraszamy nadsyłać do naszego biura pod adresem: 2748 9 17

Bracia Kamsler
ulica św. Gertrudy, L. 19, w Krakowie.

LEON GAŁEK
ulica Floryańska, L. 30,

poleca wyborowe 2728 7 12

MĘSKIE OBUWIE
po cenach przystępnych.

Modele angielskie.

Dra Fr. LENGIELA
Balsam brzozowy.



Jak sam sok roślinny, płynący z brzozy, jeżeli pień przebijemy, znanym jest od niepamiętn. czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy zostanie przyrządzonym w ... cudowny balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie niezmacznie łupież ze skóry, która przez to staje się bielutką i delikatną.** 120 25 0

Balsam ten wygładza zmarszczki i blizny z ospy pozostałe na twarzy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia złr. 1·50. Nabyć można w Krakowie w aptece W. Redyka.

Bulion wołyński

przedaje po 5 złr.

Kawior astrachański I. po 10 złr.

Cacao odtłuszczone dla dzieci.

Czekolada Sucharda

poleca 2904 4 0

Handel pod firmą

J. Strycharski

w Krakowie, ulica Długa, L. 4.

OBECNIE wyrób tak udoskonalono, że przewyższa swoją dobrocią prawdziwy francuski Rigollota.

AUSTRIA SYNAPISMOWY PAPIER

Aprobowany i patentowany ... Krak. Tow. lekarskie. W szpitalach przyjęty.

Dusseldorfska fabryka 590 12 52

Musztardy i Octu winnego i owocowego

JANA LEBENSZTEINA w KRAKOWIE.

Kaligraf

znajdzie umieszczenie za miesięcznych 30 złr. u 3085 2 2

Dra Psarskiego

adwokata krajowego w Dąbrowie.

Kraków, ulica Krupnicza, L. 3.
BIURO UMIESZCZEŃ
Ludmiły z Gidlińskich SKOWRONSKIEJ

koncesyonowane przez Wys. c. k. Namiestnictwo poleca 2873 6 8

nauczycieli, nauczycielki, wychowawczynie, bony: Polk, Francuzki, Niemki i na żądanie Angielki.

„CONCORDIA"

pierwszy i najstarszy krakowski

ZAKŁAD POGRZEBOWY
J. K. Pękalskiego.

Trumny stalowe, cynkowe, imitacya metalowych, dębowe i miękkie. **Materace, poduszki, suknie dla zmarłych.** — Wieńce, wstęgi. Najpiękniejsze karawany, powozy, karety. **Groby murowane,** oraz wszystkie przybory pogrzebowe. Faktorow natrętników zakład nie utrzymuje. **Ceny konkurencyjne.**

Składy i zamówienia we własnej realności, **przy ulicy Zwierzynieckiej, L. 32, w Krakowie.** 2689 8 10

Oliwy do maszyn
Pasy do maszyn

sprzedaje 26121 7 0

po cenach konkurencyjnych

W. KRZYSZTOFOWICZ

w Krakowie, Linia A—B, 37.

Kamienica parterowa

w środku rynku, wraz z ogrodem, w mieście Andrychowie, **do sprzedania.** Wiadomość: El. Geruszczak, Andrychów 3084 2 3

Dla dzieci i młodzieży!
Kalendarzyk „Światełko"
na rok 1890

wyszedł świeżo z druku i zawiera piękne illustracye, bogaty dział powieściowy, wiersze, komedyjkę, anegdoty itp. Cena egzemplarza **50 ct.,** z przesyłką pocztową **55 ct.** Całoroczni prenumeratorowie „Światełka" otrzymają jak zwykle kalendarzyk jako premium bezpłatnie.

Adres **„Światełko" Lwów, ul. Czarnieckiego, L. 1.** 3096 2 3

Wina
Tokajsko-Hegyalajskie

czyste pod gwarancyą, jak najtaniej u

H. KLEINA

Hurtownika win w Koszycach

(Kaschau Ungarn). 113 104 0

Cenniki opłatnie.

Obrazki świętych

w największym wyborze, po najniższych cenach poleca handel 2963 8 12

H. Kretschmer

w Krakowie, Rynek, L. 20.



Najtańsza sprzedaż, zamiana i wynajem

FORTEPIANÓW

JANA Mattus KORDECKIEGO

Kraków, ul. Grodzka, L. 32, I p.

Przy odpowiedniej gwarancyi Zakład daje każdemu na raty. 22 19 2?

Znakomity

Bulion

znany w Galicyi ze swej dobroci,

za 1 kilo 6 złr.

Jan Bauman

103 12 ?0 **w Bochni.**

Kapitalist

jako jedyny reprezentant „Powszechnego mieszczańskiego Banku kredytowego" w Buda-Peszcie (Bürgerl. Allg. Kreditbank a. G., Budapest) Elisabethring, 42. ułatwia:

kredyt osobisty

1. urzędnikom z roczną pensyą od zł. 1000 zwyż, oficerom (począwszy od kapitana), kawalerom, posiadaczom realności (bez zastrzeżenia), przedsiębiorcom i t. d. od zł. 100 do 3000 złr.;
2. osobom własnowolnym każdego stanu, mającym stałe roczne mieszkanie, stały zarobek lub dochód, jakoto kupcom, przemysłowcom, urzędnikom państwowym i prywatnym, nauczycielom (także damom) od 50 do 1000 złr., spłacalnych w ciągu trzech lat ratami w przekazach pocztowych. — Zapytania listowne za nadesłaniem marek zwrotnych, natychmiast będą załatwiane. 101 8 ?0

Serownia w Cichawie

poczta Niepołomice, poleca

znany z dobroci ser

na sposób limburski w cegiełkach i na sposób szwajcarski w większych i mniejszych ilościach, także w paczkach 5-kilowych **po bardzo przystępnej cenie.** ? 4 9 10

MAGAZYN F. BRUNO HAHN
(W. E. Angelus)

poleca 2828 4 0

wszelkiego rodzaju włóczki do haftu i szydełkowych robót, wełny na pończochy — przybory toiletowe, perfumerye, Bawełny, Przybory krawieckie.

Sznurówki od 1 złr. 60 c.

Zarząd dóbr Straszęcin

poczta Dębica, poszukuje 3086 2 3

zdolnej gospodyni.



JAN BAJER w Krakowie, ulica Grodzka, L. 13.

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności swój, jako obecnie jedyny zakład tokarski,

SKŁAD TOWARÓW GALANTERYJNYCH i TOKARSKICH

Biżuterye paryskie, angielskie i Nesessairy, Portemonaies i Albumy, Wyroby gumowe, Gry towarzyskie ogrodowe, Laski, Grzebienie, Szczotki do zębów, elegancko i gustownie wykonane wyroby z bursztynu, rogu, pianki, kości słoniowej, drzewa, jako to: cybuchy z bursztynami, wiśniowe, tureckie, badeńskie i z jaśminu, cygarniczki, fajki piankowe, kije bilardowe, szachy, arcaby, domino i t. p.

Wszelkie przybory do bilardów, Kręgle, Kule, Krokiety.

Reparacye wachlarzy, grzebieni szyldkretowych, oraz wszelkich przedmiotów, wchodzących w zakres tokarski, przyjmuje i w najkrótszym czasie wykonuje **po nader przystępnych cenach.**

Skład Kas ogniotrwałych. 1461 33 0

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.